

ELŻBIETA KOWALCZYK

(Warszawa)

## TOPOGRAFIA GRANICY MAZOWIECKO–KRZYŻACKIEJ W ŚWIETLE UGODY GRANICZNEJ Z LISTOPADA 1343 ROKU

Dnia 8 VII 1343 r. zawarto w Kaliszu pokój, na mocy którego wracały do Polski zagarnięte wcześniej Kujawy i Ziemia Dobrzyńska, a przy państwie krzyżackim pozostawały Pomorze, Ziemia Chełmińska i Michałowska. Wśród gwarantów pokoju ze strony polskiej byli między innymi książęta mazowieccy: Bolesław III płocki, Siemowit II wiski i Siemowit III czerski, którzy 13 lipca wystawili osobny dokument poręczający warunki pokoju<sup>1</sup>. Zawarcie pokoju zmieniało sytuację geopolityczną po północnej stronie Wisły. Północna granica Ziemi Dobrzyńskiej idąca Drwęcą, dolnym biegiem Rypienicy, Pisą i Brynicą, stawała się ponownie granicą państwową polsko–krzyżacką. Dalej na wschód rozpoczynała się granica między państwem krzyżackim i księstwem płockim, a następnie posiadłościami księcia Siemowita II. Szła ona od źródeł Brynicy do Wkry, a następnie w górę jej lewego dopływu Nidy. Tu jednak, po kilkunastu kilometrach przebiegu, rozpoczynał się obszar, którego przynależność państwowa w 1343 r. stała się przedmiotem sporu mazowiecko-krzyżackiego. Wnoskując ze źródeł opisanych niżej, spór ten narastał od około 30 lat. Zawarcie pokoju kaliskiego, zmiana stosunku książąt mazowieckich, a zwłaszcza Bolesława płockiego, do Kazimierza Wielkiego, ogólna atmosfera ugody, sprzyjały, a nawet narzucały konieczność ostatecznego uregulowania wszelkich spornych spraw. Tak więc w dniu 8 listopada tegoż roku doszło w Bratianie do podpisania ugody między Wielkim Mistrzem Krzyżackim Rudolfem König von Weizau i księciem Bolesławem III. Drugą ugodę podpisano z księciem Siemowitem II<sup>2</sup>.

Głębszą przyczyną uregulowania spornych spraw granicznych był rozwój gospodarczy i reorganizacja administracji w państwie krzyżackim. Od trze-

---

<sup>1</sup> *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza, cz. II: Dokumenty z lat 1248–1355* wyd. I. Sułkowska—Kuraś, S. Kuraś przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989 (dalej KM II), nr 255. W literaturze polskiej wzmiankującej o pokoju kaliskim i o ugodzie w Bratianie napotykamy liczne błędy. Na przykład w pracy J. Wyrozumskiego, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982, s. 105 pojawiają się „Bolesław książę płocki, jego brat stryjeczny Siemowit wiski i syn Bolesława Siemowit czerski – przy braku tylko młodocianego Kazimierza Bolesławowica”. W rzeczywistości chodzi o Bolesława III płockiego, jego stryja Siemowita II wiskiego oraz o Siemowita III i Kazimierza I, synów Trojdena I, stryjecznych braci Bolesława III.

<sup>2</sup> KM II, nr 259, 260; *Preussisches Urkundenbuch* (dalej Pr. Urk.), t. III, cz. 2, wyd. H. Koeppen, Marburg 1958, nr 615, 617.

kiego dziesiątka lat XIV w. trwała wzmożona kolonizacja dawnej ziemi sasińskiej, która doprowadza w 1341 r. do wydzielenia z obszaru komturstwa dzierzgońskiego odrębnego komturstwa ostródzkiego, obejmującego obszary położone wzdłuż granicy z księstwem płockim. Krzyżacy od około 30 lat zbierali materiały dotyczące przebiegu dawnej granicy mazowiecko-pruskiej. Świadczą o tym trzy dokumenty. Pierwszy powstał w latach 1314–1335, zapewne w okresie, gdy Luter, książę brunszwicki, był wielkim mistrzem krzyżackim (1331–1335) i omawiał przebieg granicy między Natangią a Mazowszem, od ujścia rzeki Łek do Biebrzy po jez. Bryńskie<sup>3</sup>. Drugi dokument mówił o granicy między Prusami i Mazowszem na odcinku od źródeł Brynicy do ujścia Wissy do Biebrzy: powstał on w latach 1335–1341 za czasów wielkiego mistrza krzyżackiego Dietricha von Altenburg<sup>4</sup>. Trzeci dokument dotyczył granicy między Galindią i Mazowszem, od ujścia Wissy do Biebrzy po Orzyc: datuje się go na rok 1341 lub wcześniej<sup>5</sup>. Do świadectw tych należy dodać dwa inne dokumenty związane, jak się wydaje, bezpośrednio z rokowaniami w Bratianie<sup>6</sup>. Pierwszy z nich omawia przebieg granicy między Biebrzą a Wkrą, drugi między jez. Siemno (?) a ujściem Łeku do Biebrzy. Istnieje ponadto trzeci, niemieckojęzyczny dokument, datowany ogólnie na XIV w., ale wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powstały przed ugodą w Bratianie, mówiący o granicy od Biebrzy do ujścia Nidy do Wkry<sup>7</sup>.

Użycie pojęć: granica mazowiecko-pruska, -natangijska, -galindzka, naruszyło przypuszczenie o małej wiarygodności zebranych wiadomości. K. Buczek przypuszczał, iż w opisach tych uwzględniono północny zasięg zwartego osadnictwa mazowieckiego z okresu po zniszczeniach przez najazdy pruskie, a następnie litewsko-jaćwieskie<sup>8</sup>.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż wyznaczona w 1343 r. granica była najbardziej stabilną granicą polską<sup>9</sup>. Dotrwała ona w części zachodniej do 1919 r., kiedy to na mocy traktatu wersalskiego przyznano Polsce Działdowszczyznę, a w części wschodniej do 1945 r. Pogląd ten w zasadzie

<sup>3</sup> KM II, nr 212, ogranicza czas powstania dokumentu do lat 1331–1335, co jest sprzeczne z tytułaturą użytą w stosunku do Lutera z Brunszwiku; Pr. Urk., t. II, wyd. M. Hein, E. Masche, Königsberg 1932, nr 882. Ze względu na powszechnie w literaturze cytowanie dokumentu za Pr. Urk. podajemy także numery z tego wydawnictwa, zastrzegając się jednocześnie, iż w tekście używać będziemy numeracji KM II, a przy odwoływaniu się do Pr. Urk. każdorazowo będziemy zaznaczać, iż jest to dokument według numeracji tego wydawnictwa.

<sup>4</sup> KM II, nr 247; Pr. Urk., t. III, cz. 1, wyd. M. Hein, Königsberg 1944, nr 417.

<sup>5</sup> KM II, nr 248; Pr. Urk., t. III, cz. 1, nr 418.

<sup>6</sup> KM II, nr 257, 258; Pr. Urk., T. III, cz. 2, nr 613, 614.

<sup>7</sup> L. von Baczek, *Versuch eines preussischen Staatsrechts des deutschen Ordens*, „Annalen des Königreichs Preussen”, I Quartal 1792 (Biblioteka UAM – publikacja niedostępna), ale dokument przedrukowany prawie w całości w pracach: A. Döhring, *Die Grenzen der altpreussischen Landschaft Sassen*, „Altpreussische Monatschrift”, t. 44, 1907, z. 1, s. 226–229; M. Töppen, *Geschichte Masurens*, Danzing 1870, s. 2, przyp. 1; K. Būga, *Rinktinai raštai*, t. 3, Vilnius 1961, s. 125, ale większość nazw odczytana jest odmiennie, patrz niżej.

<sup>8</sup> K. Buczek, *Geograficzno—historyczne podstawy Prus Wschodnich*, Toruń 1936, s. 50–52.

<sup>9</sup> Na przykład *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, red. W. Pałucki, Warszawa 1973, s. 37.

odpowiada prawdzie, ale ogólnie wyznaczona granica na odcinku między Orzycem a Pisą i dalej między Wincentą a brodem na Łeku, stwarzała możliwości pewnych przesunięć. O sporach granicznych na tym terenie świadczą komisje sejmowe powoływane do rozgraniczenia ziem należących do obu państw<sup>10</sup>.

Owa stabilność granicy powoduje, iż w literaturze przedmiotu, tak historycznej, jak i archeologicznej, powszechnie przenosi się ją do okresu wczesnego średniowiecza, aż po czasy plemienne, co jest zabiegiem z gruntu chybionym<sup>11</sup>. Tylko w nielicznych pracach zwracano uwagę, iż na prawie całej długości tej granicy, na północ od niej, w dobie wczesnego średniowiecza rozpościerała się pustka osadnicza, oceniana od kilkudziesięciu do stu kilometrów szerokości, czytelna zwłaszcza po wyginięciu Galindów i po najazdach Bolesława Krzywoustego na Sasinów<sup>12</sup>. Na skłonność do identyfikowania granicy plemiennej z granicą z 1343 r. wpłynął stosunkowo dobry obraz osadnictwa mazowieckiego na Zawkrzu z doby wczesnego średniowiecza, rozpoznany archeologicznie, przy prawie kompletnej nieznanomości zasięgu osadnictwa od strony pruskiej. Bardzo słabo było też rozpoznane osadnictwo mazowieckie na Wysoczyźnie Kolneńskiej. Ostatnio ten stan uległ istotnej zmianie w wyniku przeprowadzonych tam badań Archeologicznego Zdjęcia Polski i badań wykopaliskowych na grodziskach w Małym Płocku i Truszkach – Zalesiu<sup>13</sup>.

Równie bezpodstawne są zdania, iż w 1343 r. po stronie mazowieckiej pozostały obszary etnicznie pruskie, sięgające aż po Narew. Pogląd ten w dużej mierze opierał się na wynikach badań archeologicznych, ale dotyczących wczesnej epoki żelaza czy okresu wpływów prowincjonalnorzymskich oraz spektakularnych, a często wręcz błędnie interpretowanych źródlach toponomastycznych<sup>14</sup>. Jest to jednak osobny problem badawczy<sup>15</sup>.

Zamykając te ogólne uwagi o literaturze przedmiotu, trzeba stwierdzić, iż w najnowszych pracach poświęconych stosunkom polsko-krzyżackim roz-

<sup>10</sup> *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, t. 2, s. 332, 392, 444, 467, t. 3, s. 14, 91, 144; J.A. Gierowski, *Szlachta mazowiecka wobec sąsiada pruskiego*, w: *Europa—Słowiańszczyzna—Polska. Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 512—514.

<sup>11</sup> Na przykład *Historia Polski*, t. 1: *do roku 1764*, cz. 1: *do połowy XV w.*, red. H. Łowmiański, Warszawa 1957, mapy.

<sup>12</sup> H. Łowmiański, *Prusy pogańskie*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, Toruń 1935, s. 18 (nadbitka); S. Arnold, *Dzieje Prus Wschodnich*, w: *Słownik geograficzny państwa polskiego i ziem historycznie z Polską związanych*, t. 1, Warszawa 1936, z. 4, s. 456; K. Buczek, *op. cit.*, s. 45—48; J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1, Warszawa 1958, s. 137—138.

<sup>13</sup> E. Twarowska, *Mały Płock*, w: *Informator archeologiczny. Badania za rok 1979; 1982*, według indeksu; E. Marczak, *Truszki—Zalesie*, *ibid.*, *Badania za rok 1984, 1985*, według indeksu.

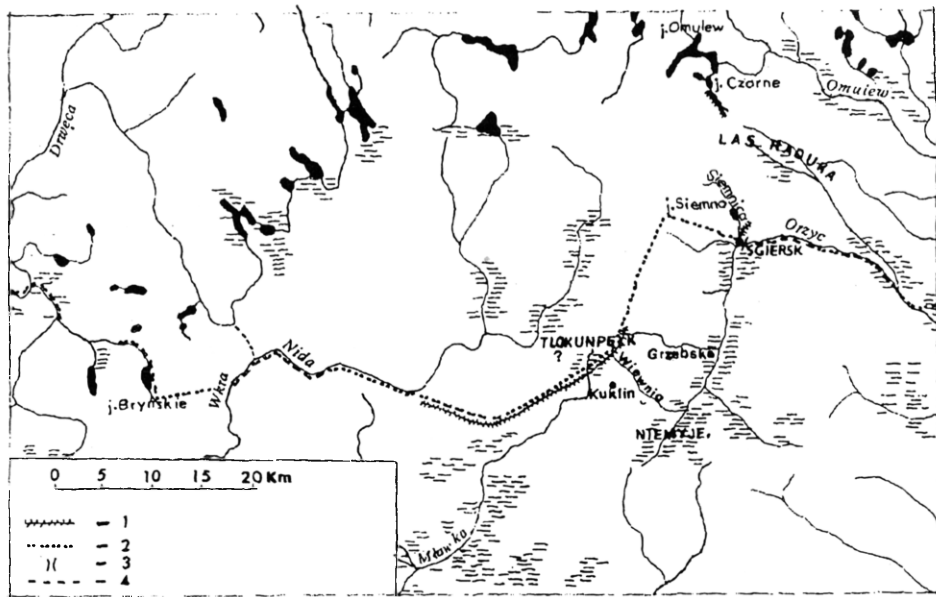
<sup>14</sup> Na przykład E. Kucharski, *Mazowsze pierwotne i zagadnienie szczepów polskich*, w: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 40—51; K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957, s. 80—84.

<sup>15</sup> Na przykład analiza tak zwanych pruskich nazw miejscowych na Wysoczyźnie Kolneńskiej wykazała, że w całości są to nazwy przeniesione ze Starego Mazowsza lub utworzone od imion założycieli osad przybyłych z tego regionu od początku XV w., E. Kowalczyk, *O tzw. pruskich nazwach miejscowych na Wysoczyźnie Kolneńskiej*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięsztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 107—116.

graniczenie z 1343 r. uchodzi uwadze badaczy, mylnie łączone jest z pokojem kaliskim lub co gorsza wzmianki o nim zawierają liczne błędy rzeczowe<sup>16</sup>. Szczegółowemu ukazaniu przebiegu granicy i identyfikacji wyznaczników topograficznych poświęcili uwagę głównie badacze niemieccy, tacy jak M. Töppen, A. Döhring, H. Harmjanz, E. Kroehnert, G. Kniess, czy G. Rhode, nie dysponujący jednak kompletem dokumentów, oraz wydawcy *Preussisches Urkundenbuch*<sup>17</sup>. Badacze polscy, jakkolwiek dyskutowali z tezami uczonych niemieckich i wnieśli nowe elementy do tych rozważań, to jednak nie przeprowadzili szczegółowych badań nad przebiegiem granicy polsko-krzyżackiej<sup>18</sup>.

Teksty obu traktatów z 1343 r. były kilkakrotnie publikowane<sup>19</sup>, ale między ich poszczególnymi wydaniem zachodzą istotne różnice zarówno w odczycaniu samych nazw topograficznych, jak i ich lokalizacji, co omówimy niżej. Pozostałe dokumenty, znane częściowo wcześniej, zostały wydane w kolejnych tomach w *Preussisches Urkundenbuch*<sup>20</sup> wraz z selektywnymi wiadomościami z zakresu krytyki źródłowej oraz przypisami, zawierającymi jednak liczne błędy. Ostatnio dokumenty te zostały wydane w *Nowym Kodeksie Dyplomatycznym Mazowsza*<sup>21</sup>. Dokument niemieckojęzyczny, przytoczony chyba po raz pierwszy przez L. von Baczko, znany jest z przedruku w pracach M. Töppea i A. Döhringa<sup>22</sup>.

Granicę mazowiecko-krzyżacką podzielimy, zgodnie ze stanem z 1343 r., na dwa odcinki. Pierwszy od granicy z Ziemią Dobrzyńską do brodu na Orzycu, drugi od tegoż brodu do Biebrzy. Jakkolwiek podstawą do omówienia topografii linii granicznej będą oba dokumenty ugody, to dla ukazania



Mapa 1. Przebieg granicy między księstwem płockim i państwem krzyżackim po ugodzie z 1343 r.  
1 – wały podłużne; 2 – granica; 3 – bród; 4 – zasypane koryto Wkry.



przyjąć, iż został wyznaczony wcześniej, a przebieg jego był dobrze znany obu stronom. Zupełnie dobrych danych o nim dostarcza dokument nr 257, który mówi, iż granica idzie „Nidam descendendo [...] usque ad locum, ubi Nida et Wikara conveniunt”. Odmienny, a raczej przedłużony dalej na zachód jego przebieg daje dokument nr 247. Czytamy w nim, iż granica rozpoczynała się „in fluvio Brenize, ubi primo ortum habet, abinde procedendo ad fluvium Wikere directe, ubi fluvius dictus Ochaz influit iam dictum fluvium Wikere item fluvium Wikere ascendendo ad locum, ubi fluvius, Nyde influit fluvium Wikere”, przy czym wersja B<sub>1</sub> tego dokumentu z *Preussisches Urkundenbuch* zawiera odmienną pisownię nazw rzek: *Otaczna* i *Brecznicze*. Ten sam przebieg granicy odnotowuje dokument nr 212 z tym, że podaje inną lekcję nazwy rzeki *Otatz*, a granicę doprowadza do jez. Bryńskiego: „ad lacum Brentzk dictum”.

Zatrzymajmy się przy nazwach wodnych wymienionych w tych dokumentach. Posuwając się od zachodu pierwszymi będą Brynica/Branica lewy dopływ Drwęcy, wypływająca z jeziora Breńsko. Jej nazwa, jak i nazwa jeziora Bryńskiego, zwanego też Breńsko, to typowe słowiańskie nazwy wodne wywodzące się od tematu *\*brn-*, *\*bryn-* z oboczną formą *\*bran-* / *\*bron-* / o znaczeniu wód moczarowatych, błotnych<sup>23</sup>. Rzeki *Otocznej*–*Otacznej*, bo tak należy zapewne rekonstruować jej nazwę, nie odnotowano w zlewni Wkry<sup>24</sup>. Uchodziła ona do Wkry z prawej strony. G. Henkel identyfikował ją z niewielkim strumieniem nieopodal Nowego Dworu, a miejscowość o tej nazwie, za M. Töppenem, utożsamiał z Orkuczynem<sup>25</sup>. Natomiast H. Harmjanz umiejscawiał ją na przedłużeniu linii poprowadzonej na wschód od źródeł Brynicy<sup>26</sup>. Nazwa rzeczki wywodzi się od prasłowiańskiego *tok* – ciek i zachowała się w nazwach małych strumieni – potok, stok. Jest to typowa nazwa rzeczna<sup>27</sup>.

Kolejna rzeka to Wkra<sup>28</sup>. Obecnie rzeka ta nosi tę nazwę od okolic położonych na wschód od Szkotowa, około 10 km na północny zachód od Nidzicy. Zwana jest też w górnym biegu Nidą. Nie odpowiada to stanowi pierwotnemu. Otóż do połowy XIV w. źródła Wkry znajdowały się na południowo-wschodnich zboczach Góry Dylewskiej, gdzie jeszcze dziś płyną

<sup>23</sup> J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków 1948, s. 12–20.

<sup>24</sup> P. Zwoliński, *Hydronimia Wisły*, cz. 1, Wrocław 1965, nie zna tej nazwy. Pojawiła się ona ponownie w dokumencie rozdzielenia ziem mazowieckich od posiadłości biskupstwa chełmińskiego w Ziemi Lubawskiej w 1379 r., *Urkundenbuch des Bisthums Culm* (dalej Urk. B. Culm), wyd. C.P. Woelky, t. 1, Danzing 1885, nr 354 „[...]granicia Ott[o]lczna antiquitus dicta et vulgariter [...] in qua[dam] parva valle [prope] ri[vulum] Ottoczsk [...] granicia, [que] Ottochsch dicitur”.

<sup>25</sup> G. Henkel, *Das Kulmerland und das Jahr 1400*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, z. 16, 1886, s. 16; M. Töppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 89, przyp. 398, w okolicach Zielunia.

<sup>26</sup> H. Harmjanz, op. cit., s. 59, mapa: *Die altpreussischen Landschaften um das Jahr 1200*.

<sup>27</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 516; H. Borek, *Zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -bn-*, Wrocław 1968, s. 170 wywodzi nazwy tego typu od \*otok – wyspa.

<sup>28</sup> Odmiennie lekcje nazwy: dokument nr 212 — *Wickere*, nr 247 — *Wikere*, nr 257 — *Wikara* i w dokumencie niemieckojęzycznych, według M. Töppena — *Wikker*, według A. Döhringa — *Wicker*.

dwa strumienie: Wielka i Mała Wkra, wpadające do jezior Wielka i Mała Dąbrowa<sup>29</sup>. Dalej płynęła już jedna rzeka Wkra, przepływając przez szereg jezior, aż do okolic Lidzbarka Welskiego<sup>30</sup>. Tutaj właśnie dokonano zmian w sieci rzecznej. Mianowicie, między Ciborzem a Nowym Dworem odcięto górny bieg Wkry i skierowano go przez wykopany kanał do rzeki Wel. Jednocześnie umocniono nowe koryto nasypem ziemnym o długości około 0,5 mili (ponad 3,5 km). W ten sposób górna Wkra stała się górnym biegiem rzeki Wel, a za górny bieg Wkry zaczęto uważać Nidę, jej lewy dopływ, który następnie w swym dolnym i środkowym biegu przyjął nazwę Działdówki. W miejscu dawnego odciętego koryta Wkry znajduje się podmokłe obniżenie, noszące nazwę Martwicy<sup>31</sup>. Od okolic Ciborza obniżeniem tym płynie niewielki ciek wodny, zwany niekiedy jeszcze Wkrą<sup>32</sup>.

Nazwa Wkry wyprowadzana jest od prasłowiańskiego \*vikru – szybki, prędko lub ze złożenia: przedrostek \*vъ – , \*u – oraz rdzeń \*kra, który pierwotnie oznaczał w języku słowiańskim nabrzmienie, bryłę, później bryłę lodu<sup>33</sup>.

Nazwa Nidy pojawia się w dokumentach wielokrotnie<sup>34</sup>. Zaliczana jest do najstarszej warstwy nazw wodnych i wywodzona z rdzenia \*neid – płynąć lub \*nei – niski z przyrostkiem –da<sup>35</sup>. Występuje jako nazwa wodna w całej Polsce.

Obszar, o który toczył się spór między państwem krzyżackim a księstwem płockim, położony był na międzyrzeczu Nidy i Orzyca. W dokumencie ugody podzielono go na dwie prawie równe części, przy czym wyznaczona granica na znacznym odcinku pokrywała się prawie dokładnie z działem wodnym obu rzek.

Rozpocynała się ona (dokument nr 260) „in loco, ubi fluvius Wissoka dictus influit fluvium Nida nominatum, abinde directe procedendo usque ad fossatum, quod iacet inter has paludes Tlokunpelk et Namoyumpelk, ab eodem fossato procedendo directe ad fluvium Oricz, ad vadum in Pruthenico Singurbrast et in Polonico Sgersc nuncupatum”.

Wymieniona tu rzeczka Wysoka<sup>36</sup>, to obecnie bezimienny strumień, mający swe źródła w mokradłach koło miejscowości Prioma. Płynie on koło wsi

<sup>29</sup> P. Zwoliński, op. cit., s. 234–235, nr 630, 631.

<sup>30</sup> Taki bieg Wkry odnotowano w dokumentach wytyczających granicę między Ziemią Lubawską i Ziemią Sasińską w 1303 r., Urk. B. Culm, t. 1, nr 156, oraz częścią biskupią i zakonną w Ziemi Lubawskiej w 1338 r., ibid., nr 261.

<sup>31</sup> G. Henkel, op. cit., s. 16; A. Döhring, op. cit., s. 215–217, przyp. 10, mapa: *Sassen im XIV Jh.*

<sup>32</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* (dalej SGK), t. 13, Warszawa 1893, s. 689–690.

<sup>33</sup> E. Rzetelska-Feleszko, J. Strzelczyk, *Wkrzanie*, w: SSS, t. 6, Wrocław 1980, s. 511; J. Rozwadowski, op. cit., s. 303 uznaje ją za nazwę pruską.

<sup>34</sup> Odmiany nazwy: dokument nr 212 – *Nida, Nide*, nr 247 – *Nyde, Nide*, nr 257, 260 – *Nida*, dokument niemieckojęzyczny – *Nidda*.

<sup>35</sup> S. Urbańczyk, *Nida*, w: SSS, t. 3, Wrocław 1968, s. 373.

<sup>36</sup> Odmiany nazwy: dokument nr 212 – *Wiseko*, nr 247 – *Wysukke*, nr 260 – *Wissoka*, dokument niemieckojęzyczny – *Wiseka* a w wersji niemieckiej zastawu Zawkrza z 1384 r. przytoczonej przez H. Harmjanza, op. cit., s. 53–54 – *wisok, wysocke*. Późniejsza niemiecka nazwa tej wsi brzmiała *Hohendorf* i była kalką nazwy polskiej. W hydronimii polskiej odnajdujemy sporo nazw rzek i zbiorników wodnych utworzonych od przymiotnika *wysoki*, P. Zwoliński, op. cit., według indeksu.

Wysoka i uchodzi do Nidy w pobliżu Księżego Dworu. Ze względu na duże zabagnienie doliny Nidy i przeprowadzone tu prace melioracyjne, trudno jest dziś ustalić dokładne ujście tej rzeczki<sup>37</sup>.

Następnie granica osiągała *fossatum* położone między dwoma bagnami: *Tlokunpelk* i *Namoyumpelk*. Nie sprawia kłopotów identyfikacyjnych druga nazwa, odnotowana prawie w identycznym zapisie w kilku z omawianych dokumentów<sup>38</sup>. Tylko w dokumencie nr 212 podano jej skrócone brzmienie — *Namnye*, a w późniejszym dokumencie zastawu Zawkrza z 1384 r. *Nemye*<sup>39</sup>. Wszyscy badacze<sup>40</sup> zgodnie identyfikują tę nazwę z bagnem Niemyje<sup>41</sup>, położonym między wsiami Dębsk, Grzybowo, Grzybowo — Kapuśnik, Windyki, Rukały, Wąsosze i Grzebsk, z którego w kierunku północnym wypływa Orzyc, a w kierunku południowym Łydynia. Tam też położona jest wieś Niemyje<sup>42</sup>.

Obie nazwy bagien są dwuczłonowe. Człon — *pelk* wyprowadzany jest z pruskiego *pelky* — bagno, mokradło, trzęsawisko<sup>43</sup>. Nie jest to jednak nazwa wyłącznie pruska. Należy ona do starszego pokładu językowego i występuje w językach słowiańskich<sup>44</sup>. Natomiast pierwszy człon nazwy nie jest należycie wyjaśniony. Sugerowano jego pruskie (bałtyjskie) pochodzenie<sup>45</sup>. Wydaje się jednak, iż nazwa ta wykazuje związek z czasownikiem *myć* — wypłukiwać, wymywać<sup>46</sup> i należy do nazw słowiańskich<sup>47</sup>. Nazwę Niemyje można byłoby zatem porównać z takimi nazwami wodnymi, jak Nieciecza, Niesób, Nierów<sup>48</sup>. Chybione są moim zdaniem próby wywodzenia jej od nazwy osobowej *Niemoj*, *Niemyj*<sup>49</sup>, jak to ma miejsce w przypadku dwóch innych nazw tego typu, z których jedna jest z całą pewnością nazwą przeniesioną.

Nazwę pierwszego bagna — *Tlokunpelk*<sup>50</sup> wyprowadzają uczeni<sup>51</sup> z języka pruskiego, wiążąc z *tlokis*—*klokis*, a właściwie *clokis* — niedźwiedź. Wnios-

<sup>37</sup> P. Zwoliński, op. cit., s. 211, nr 553, nie zna tej nazwy.

<sup>38</sup> Dokument nr 247 — *Namoyenpelk*, nr 260 — *Namoyumpelk*.

<sup>39</sup> H. Harmjan, op. cit., s. 54.

<sup>40</sup> Na przykład A. Döhring, op. cit., s. 226, przyp. 34; Pr. Urk., t. III, cz. 1, nr 417, przyp. 6.

<sup>41</sup> SGKP, t. 7, Warszawa 1886, s. 100.

<sup>42</sup> Ibid.

<sup>43</sup> A. Döhring, op. cit., s. 230, przyp. 52; R. Trautmann, *Die altpreussischen Sprachdenkmäler*, Göttingen 1970, s. 393.

<sup>44</sup> J. Rozwadowski, op. cit., s. 182—186.

<sup>45</sup> K. Būga, op. cit., t. 1, Vilnius 1958, s. 164; t. 3, s. 722.

<sup>46</sup> J. Rieger, E. Wolnicz-Pawłowska, *Nazwy rzeczne w dorzeczu Warty*, Wrocław 1975, s. 95, rzeka Myje: SGKP, t. 7, s. 100, Niemyje, rzeka w dawnym pow. mohylowskim.

<sup>47</sup> A. Brückner, op. cit., s. 350.

<sup>48</sup> J. Rieger, E. Wolnicz-Pawłowska, op. cit., s. 97—98.

<sup>49</sup> H. Górniewicz, *Rodowe nazwy miejscowe Podlasia*, „Onomastica”, t. 12, 1967, s. 17; M. Kondratiuk, *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny*, Wrocław 1974, s. 133; tenże, *Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego*, Wrocław 1985; I. Halicka, *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostoczczyzny, dzierzawcze, patronimiczne i rodzinne*, Warszawa 1976, s. 127. Badacze ci odwołują się do W. Taszyckiego, *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 4, z. 1, Wrocław 1974, s. 49, nie zwracając jednak uwagi na odmienny zapis graficzny nazwy osobowej *Niemój*. Porównaj K. Būga, op. cit., t. 3, s. 722.

<sup>50</sup> Odmianny zapisu: dokument nr 247 — *Tlotupelk*, Pr. Urk., t. III, cz. 1, nr 417, wersja B, — *Tlokenpelk*.

<sup>51</sup> R. Trautmann, op. cit., s. 360; V.N. Toporov, *Prusskij jazyk. Slovar'*, t. 4, Moskwa 1984, s. 69—78 — *clokis*; A. Pospiszylowa, *Toponimia południowej Warmii. Nazwy miejscowe*, Olsztyn 1987, s. 156 \**Tlakawę*.



kując z kolejności wymienienia obu bagien w dokumentach, bagno *Tlokunpelk* powinno znajdować się między Nidą a bagnem Niemyje, przy czym między oboma bagnami leżało *fossatum*. Pod uwagę mogą być brane bagna towarzyszące Nidzie, Dwukółce lub Mławce w okolicach Piekielka i Uniszek Zawadzkich<sup>52</sup>. Ta ostatnia indentyfikacja jest najbardziej prawdopodobna. Należało jeszcze sprawdzić, czy na tym obszarze nie występuje jakaś nazwa miejscowa lub terenowa pochodna od słowa niedźwiedź. Poszukiwania dały wynik negatywny. Jedynie w dobrach Gnojno, położonych nad Nidą w bezpośrednim sąsiedztwie omawianej granicy, odnotowano w 1548 r. nazwę Niedźwiedzi Las, którą A. Borkiewicz-Celińska utożsamia z dzisiejszym Gnojenkiem<sup>53</sup>.

Pozostało zatem do omówienia *fossatum*<sup>54</sup>. Początkowo przypuszczałam, iż pod tą nazwą może kryć się umocnienie – wał podłużny lub Mławka<sup>55</sup>. Jednakże po zapoznaniu się w terenie z przebiegiem granicy przychyliłam się do interpretacji *fossatum* jako Wiewni, lewego dopływu Odrzyca.

Kolejna pojawiająca się w dokumencie nazwa to *Oricz* – Orzyc<sup>56</sup>, prawy dopływ Narwi. Powszechnie przyjmuje się jej bałtyjskie pochodzenie, jakkolwiek etymologia nie jest w pełni jasna. Najsluszniejsze wydaje się wiązanie jej z rdzeniem *ar* – płynąć, poruszać się, ciec, łać się<sup>57</sup>. Należy ona do starszych nazw wodnych ukształtowanych przed średniowieczem.

Wreszcie ostatnia nazwa to bród na Orzycu, zanotowana w wersji pruskiej jako *Singurbrast*<sup>58</sup> i polskiej jako *Sgersc*<sup>59</sup>. Bród ten lokalizowany jest na zachód od Janowa, przy ujściu Siemnicy do Orzyca, w miejscu, gdzie Orzyc zmienia kierunek spływu z południkowego na równoleżnikowy, a jego dolina zwęża się<sup>60</sup>. M. Töppen przenosił go w górę Orzyca w okolice

<sup>52</sup> A. Döhring, op. cit., s. 230, przyp. 52 i mapa (2) umiejscawia na południe od Mławy; J. Ostaszewski, *Dokument graniczny krzyżacko—mazowiecki z r. 1343*, „Życie Mazowsza”, t. 4, 1938, nr 3–4, s. 51 – na wschód od Mławy między Nową Wsią, Szydłówkiem i Dębskiem.

<sup>53</sup> A. Borkiewicz-Celińska, op. cit., s. 81.

<sup>54</sup> *Fossatum* pojawia się ponadto w dokumentach nr 218, 247 i w dokumencie niemieckojęzycznym jako *graben*.

<sup>55</sup> E. Kowalczyk, *Systemy obronne wałów podłużnych we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich*, Wrocław 1987, s. 145–146; J. Ostaszewski, op. cit., s. 30, istnieniem *fossatum* tłumaczy osuszenie bagna *Tlokunpelk*, co jest niemożliwe ze względów fizjograficznych. Ciekawych spostrzeżeń dostarcza mapa A. Kümmela, *General Karte von dem Preussisches Staate...in 24 Blättern*, Halle 1820, skala 1:600 000, na której za źródła Orzyca uznany został jego lewy dopływ Wiewnia. Mapa ta doskonale ilustruje stan zabagnienia tego obszaru i to, dlaczego Wiewnia może być owym *fossatum*.

<sup>56</sup> Odmiany zapisu: dokument nr 218 – *Naritze*, nr 247 – *Aricz*, nr 248 – *Aretis*, nr 257 – *Nariza*, Pr. Urk., t. III, cz. 2, nr 617 odmiana *Oritz*, dokument niemieckojęzyczny zastawu Zawkrza – *orsitz*.

<sup>57</sup> R. Przybytek, *Nazwy miejscowe a nazwy wodne na obszarze Warmii i Mazur*, cz. 1, „Onomastica”, t. 30, 1986, s. 85.

<sup>58</sup> B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku (dalej DKM)*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU”, t. 4, Kraków 1887, s. 311, podaje błędny odczyt *Singubrast*.

<sup>59</sup> *Codex Diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt, t. 3, Königsberg 1843, nr 40, podaje oboczną lekcję *Egersk* i mylną nr 39 *Egers*. Podobnie DKM, s. 311 – *Szigerz*.

<sup>60</sup> W niemieckojęzycznej wersji dokumentu zastawu Zawkrza z 1384 r. miejsce to zostało określone następująco: „bys an den orsitz da die Sumnitz dryn vellet da selbine scheydet die orsitz unseres bruders und unser land, den orsitz vort ufwart bys an die brüch nemye”.

Zaborowa<sup>61</sup>. Przeprowadzone przeze mnie na wiosnę 1991 r. badania terenowe na tym obszarze ujawniły istnienie w odległości około 1 km na zachód od Janowa przeprawy, „kamiennego brodu” przez Orzyc, dokładnie w miejscu, gdzie granica państwowa dochodziła do Orzyca<sup>62</sup>.

Pruska nazwa brodu jest dwuczłonowa. Człon pierwszy *Singur* wywodzony jest z *singuris* – szczygiel<sup>63</sup> i stąd w niektórych polskich tłumaczenia tego dokumentu i w literaturze pojawia się nazwa Szczygli Bród<sup>64</sup>. Drugi człon *brast* oznacza bród<sup>65</sup>. Nazwa polska bywa odczytywana jako *Zgierz*<sup>66</sup>. Jej znaczenie nie jest w pełni jasne. Wiąże się ją z tym samym rdzeniem co w słowie gorzeć i wówczas oznaczałaby miejsce wypalone<sup>67</sup>. Zastanawia fakt, iż nazwa ta, niezbyt produktywna w języku polskim, pojawia się najczęściej nad rzekami, w miejscach brodów lub pobierania cła: Zegrze nad Narwią, dzielnica Poznania, Zgierz nad Bzurą, Zgierzycza koło Śremu nad Wartą i Zgierzynka koło Brodów w pobliżu Mogilnicy, dopływu Obry<sup>68</sup>.

Rozgraniczenie spornych ziem nie zakończyło się z momentem podpisania ugody. Zapewne już wiosną 1344 r. przystąpiono do wyznaczenia granicy w terenie. Rezultatem tej działalności jest blisko 25 km wał podłużony o nazwie Wał Graniczny (Grenzwall). Jest to wał podwójny, złożony z dwóch bezpośrednio po sobie następujących równoległych nasypów, mających rowy od strony północnej. W niektórych miejscach pojawia się trzeci rów od strony południowej, którego przeznaczenie, do czasu podjęcia badań wykopaliskowych, nie może być określone. Wał ten rozpoczynał się w dolinie Nidy, naprzeciw ujścia Wysokiej i biegł w pobliżu Rywocin, Krępy, Iłowa, Dźwierzni, Białut i Napierek w kierunku na Grabowo. Dziś, miejscami znacznie uszkodzony, daje się jednak prześledzić w terenie<sup>69</sup>. Zarówno to, iż na starszych mapach jest on lokowany po polskiej stronie granicy, jak i to, że rowy ma po stronie północnej, wskazuje, iż wzniesił go Mazowszanie w celu zapobieżenia dalszym aneksjom krzyżackim. Natomiast to, iż wał nie został ukończony pozwala przypisać jego wzniesienie inicjatywie Bolesława III płockiego, którą przerwała niespodziewana śmierć tego księcia w 1351 r.<sup>70</sup>

<sup>61</sup> M. Töppen, *Historisch—comparative...*, Atlas, mapa II.

<sup>62</sup> Obecnie ten odcinek rzeki został uregulowany i woda spływa nowym kanałem. Spowodowało to opadnięcie wody w dawnym korycie Orzyca i odsłonięcie bruku kamiennego zarówno przy dojeździe do rzeki, jak i w jej dnie.

<sup>63</sup> A. Döhring, op. cit., s. 230, przyp. 54; R. Trautmann, op. cit., s. 427; K. Būga, op. cit., t. 3, s. 126.

<sup>64</sup> J. Ostaszewski, op. cit., s. 51.

<sup>65</sup> N.V. Toporov, op. cit., t. 1, s. 247.

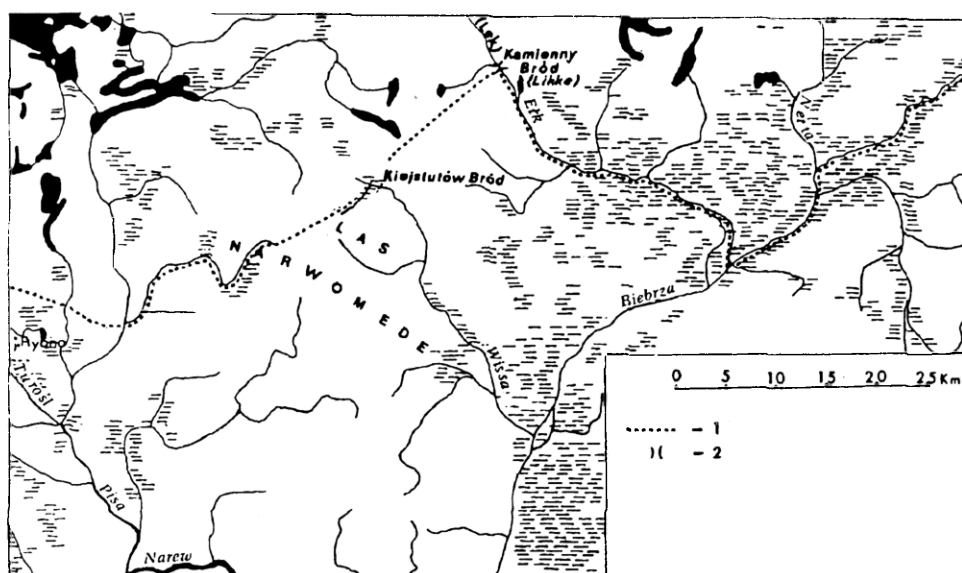
<sup>66</sup> D. Szulc, *O znaczeniu Prus dawnych*, Warszawa 1846, s. 107; KM II, nr 259, przyp. 2.

<sup>67</sup> A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku*, Warszawa 1982, s. 206, autorzy przytoczyli omawiany fragment dokumentu za ułomnym tekstem DKM.

<sup>68</sup> Pomijamy nazwy pomorskie, których formy nie możemy być pewni, porównaj E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Środkowego*, Wrocław 1985, s. 246.

<sup>69</sup> E. Kowalczyk, *Systemy...*, s. 144—145, tamże starsza literatura.

<sup>70</sup> W niemieckojęzycznej wersji dokumentu zastawu Zawkrza z 1384 r. mówi się o „land



Mapa 3. Przebieg wschodniej części granicy księstwa Siemowta II z państwem krzyżackim po ugodzie z 1343 r.

1 – granica, 2 – brody.

Obawy Bolesława III nie były bezpodstawne. Nie wiemy, czy znał on treść dokumentów nr 212, 247, 248 i dokumentu niemieckojęzycznego. Zapewne jednak w trakcie rokowań w Bratianie przedstawiono książętom mazowieckim szersze żądania terytorialne, znane z dokumentu nr 257. Natomiast charakter dokumentu nr 258, oddającego przebieg dotychczasowego rozgraniczenia, przeznaczony był dla osób prowadzących rokowania ze strony krzyżackiej i być może zawierał instrukcje dotyczące takiego przebiegu granicy, poza który nie należało ustępować stronie mazowieckiej. Należy żałować, iż nie znamy analogicznego dokumentu notującego przebieg granicy z księstwem Bolesława III płockiego.

Dokumenty nr 212 i 247 nie przynoszą nowych nazw, a ich treść sprowadza się do włączenia do terytorium pruskiego całego spornego obszaru między Orzycem, bagnem Niemyje, *fossatum*, aż do ujścia Wysokiej do Nidy, przy czym dokument nr 247 jest mniej szczegółowy. Dokumenty nr 248 i 258 dotyczą granicy z księstwem Siemowita II.

Natomiast w dokumencie nr 257 żądania przyłączenia spornego obszaru zostały wyrażone w następujący sposób: „Narizam ascendendo usque ad silvam dictam Grebisko, inde ut fratres obtineant Grebisko a dextris usque ad campum, qui dicitur Kukulim, deinde directe usque ad Nidam”. Podobnie opisano ten obszar w dokumencie niemieckojęzycznym: „Das vorgegennte wasser Narisza ufwartz bis zu den wassern, die do heissen Grobiskien, die aus dem walde Grobiskien flissen, das wasser Narista ufwartes unz an das bruch

grenittz”, a w wersji łacińskiej o „limites terrarum”, *Iura Masoviae terrestria*, t. 1: (1228—1471), wyd. J. Sawicki, Warszawa 1972, nr 29 (dalej *Iura*).

und bis an die graben, die do gegraben sind kegen denselbigen bruchen und von dannem um den waldt Grobisken, den waldt zur rechten hand, nach dem feldē Kwkulen, das feld zu der linken handt, die gerichte uf das wasser, das heisset Nida”.

Pierwsza nowa nazwa – *silva Grebisko* = *wald Grobisken* – to las Grzebski, porastający lewy brzeg Orzyca, nad rzeczką tej samej nazwy – *wassern Grobisken* – koło miejscowości (grodu) Grzebsk, gm. Wieczfnia Kościelna<sup>71</sup>, znanej już z falsyfikatu mogileńskiego z około 1065 r.

Druga nazwa: *campus Kuklin* = *felde Kwkulen* – to Kuklin, gm. Wieczfnia Kościelna, występujący ponownie w źródłach w 1349 r.<sup>72</sup> Jak zatem widzimy, pretensje Krzyżaków dotyczyły obszaru pozostającego w granicach państwa polskiego od zarania jego dziejów, czego nie zauważali (lub nie chcieli zauważyć) uczeni niemieccy, z wyjątkiem G. Rhode. Znajdowały się tutaj nie tylko obiekty obronne, jak grody w Grzebsku, Tańsku-Przedborach, ale i typowo mazowieckie cmentarzyska z grobami w obudowach kamiennych oraz liczne osady zgrupowane w sąsiedztwie owych grodów<sup>73</sup>, jak i poza nimi, na przykład cmentarzyska w Pokrzywnicy Wielkiej i Szczepkowie Borowym.

Przy brodzie na Orzycu kończyła się granica krzyżacka z księstwem płockim, a rozpoczynała z księstwem Siemowita II wiskiego, który wbrew używanej tytulaturze był również panem ziemi rawskiej, sochaczewskiej, zakroczymskiej, ciechanowskiej i łomżyńskiej<sup>74</sup>. Wyznaczona w 1343 r. granica miała przebieg następujący: „videlicet primo incipiendo a vado in Pruthenico Singurbrast et in Polonico Sgers nominato, deinde descendendo fluvium Oricz usque ad silvam dictam Raduka, eundo ulterius et tenendo silvam a sinistris, que tota manet in parte fratrum, usque ad finem dicte silve et ulterius procedendo directe usque ad fluvium dictum Wicento, ubi influit

<sup>71</sup> K. Zierhoffer, op. cit., s. 190 uważa pochodzenie i charakter nazwy za niepewny, być może związany z czasownikiem grzebać. V.N. Toporov, op. cit., t. 2, Moskwa 1979, s. 295 również nie podaje zadawalającego objaśnienia, przytaczając szereg nazw miejscowych i terenowych o podobnym brzmieniu, nie zna jednak najstarszego zapisu z falsyfikatu mogileńskiego *castrum Grebesco*, *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 44; P. Zwoliński, op. cit., nr 541, nie zna tej nazwy rzeki. Być może pomocna w rozwiązaniu genezy tej nazwy będzie inna nazwa miejscowa, mianowicie Grabiczki, gm. Grunwald, mająca poświadczenie z 1325 r., Pr. Urk., t. II, nr 534. W dokumencie tym mówi się o *Grebisken vlize* oraz o *burcwal Grebisko*, a więc natrafiamy na sytuację taką samą jak w przypadku Grzebska – nazwa grodu jest identyczna z nazwą rzeczki. Tę ostatnią odnotowuje P. Zwoliński, op. cit., nr 601, jako dopływ Drwęcy, przy czym podaje niezmiernie ciekawe dwa inne zapisy jej nazwy – *Grodischke*, *Grodiszken*, które należałoby wywieść od grodu. Las Grzebski odnajdujemy na współczesnych mapach. Sąsiedni las nosi zbliżoną nazwę Grzebionek.

<sup>72</sup> KM II, nr 296, Kuklino.

<sup>73</sup> R. Rauhutt, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, „Materiały starożytne i wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1971.

<sup>74</sup> W chwili śmierci Trojdena I w 1341 r. na Mazowszu pozostało czterech książąt: senior rodu, starszy brat Trojdena I – Siemowit II, jego dwaj bratankowie, synowie Trojdena I – Siemowit III i Kazimierz I oraz trzeci bratanek, syn Waclawa – Bolesław III, książę płocki od 1336 r. Obaj synowie Trojdena pozostawali w niedziale, jakkolwiek Siemowitowi III wydzielono z ojcowizny ziemię czerską. Ich stryj, Siemowit II w wystawionych przez siebie dokumentach tylko sporadycznie używał tytułu pan warszawski czy rawski. Po jego śmierci w 1345 r. księstwo, którym władał, zostało podzielone między bratanków, przy czym ziemie będące przedmiotem naszego zainteresowania otrzymał Kazimierz I.

Pissam, deinde maiorem rivulum eiusdem fluvii Wicento ascendendo usque ad locum, ubi idem fluvius ortum habet, deinde usque ad originem rivuli dicti Choyna et ab ipso fluvio, quanto directius iri potest, ad vadum Likke et abinde directe eundo usque ad fluvium dictum Bebra, eundem fluvium Bebra ascendendo usque ad locum, ubi dictus fluvius ortum habet”<sup>75</sup>.

Jak widzimy opis granicy jest zróżnicowany. Obok szczegółowego opisu części zachodniej i wschodniej, mamy bardzo ogólnie omówioną część środkową na obszarze późniejszej Puszczy Kurpiowskiej. Pierwsze elementy topograficzne granicy: rzekę Orzyc i położony na niej bród omówiliśmy wyżej. Pozostała do omówienia *silva Raduka*. Zanim to jednak uczynimy, zajrzyjmy do innych dokumentów towarzyszących rokowaniom. Żaden z nich<sup>76</sup>, z wyjątkiem dokumentu nr 258<sup>77</sup>, na tym odcinku granicy nie dostarcza nowych danych. Ten ostatni nie tylko przynosi nam nową nazwę topograficzną, ale w zupełnie nowym świetle ukazuje zasięg władztwa Siemowita II i przedmiot rokowań w Bratianie.

Oto początek dokumentu: „Hec sunt signa inter terras dominorum fratrorum et inter terras domini ducis Semoviti Masovie, que non debent perpetuo stare et manere, sed pro tempore. Primo incipiendo a lacu, qui vulgariter dicitur [...] nno, per borras directe tenendo a dextris silvam, que dicitur Roddok, ut usque ad rivulum, qui dicitur Omolow”.

Nie zachowana w pełnym zapisie nazwa jeziora identyfikowana jest z Siemnem, zwanym dziś jeziorem Zawadzkim<sup>78</sup>. Położone jest ono około 2 km na północny zachód od Orzyca. Wypływa z niego rzeczka Siemnica, uchodząca do Orzyca, wymieniona w dokumencie niemieckojęzycznym. Czytamy w nim, iż granica szła Orzycem „bis dasz ein wasser darinne fellt, das do heisset Senena”<sup>79</sup>. Rzeka ta pojawia się ponadto w dokumencie niemieckojęzycznym zastawu Zawkrza z 1384 r. „bis an den oritz da die Sumnitz dryn vellet”<sup>80</sup>. Etymologia nazwy jeziora, rzeczki oraz istniejącej tu osady Siemno, której mieszkańcy trudnili się wytopem żelaza<sup>81</sup>, nie została zadowolająco wyjaśniona. R. Przybytek<sup>82</sup>, idąc za H. Borkiem<sup>83</sup>, wiąże ją z litewską nazwą wodną *Seinà*. Wydaje się jednak, iż należałoby ją łączyć z \**sěno* – siano, co bezwiednie uczynił H. Borek podłączając pod ten rdzeń niemiecką wersję nazwy tego jeziora – *Schynn*<sup>84</sup>.

<sup>75</sup> KM II, nr 259.

<sup>76</sup> KM II, nr 212, 247, 248, 257.

<sup>77</sup> KM II, nr 258.

<sup>78</sup> E. Kowalczyk, *Systemy...*, s. 166; KM II, nr 258; R. Przybytek, op. cit., s. 88, nie zna tego zapisu.

<sup>79</sup> M. Töppen, *Geschichte...*, s. 2, przyp. 1.

<sup>80</sup> H. Harmjanz, op. cit., s. 53–54.

<sup>81</sup> A. Döhring, op. cit., s. 226–227, przyp. 37; W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 345 – *Sinne*. Ostatnio E. Martuczewski, *Historia poszczególnych wsi, w: Nidzica. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1976, s. 129, wiąże ten przekaz z powstałą w 1321 r. wsią Siemienowo, gm. Kozłowo, na wschód od Szkotowa. Trudności identyfikacyjne i w lokalizacji pojawiają się także w pracach językoznawczych, patrz przyp. 82–85.

<sup>82</sup> K. Przybytek, op. cit., s. 88.

<sup>83</sup> H. Borek, op. cit., s. 283 – za G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin—Leipzig 1922, s. 154.

<sup>84</sup> H. Borek, op. cit., s. 211, przy czym identyfikuje ten zapis, odmiennie niż K. Przybytek (op.cit., s. 88), z nieznanym jeziorem pod Zagrzewem w dawnym pow. Nidzica, tu jednak ze

Nie można jednak wykluczyć, iż nie zachowany zapis odnosił się do jeziora Czarne, wchodzącego do grupy jezior omulewskich, położonych około 15 km na północ od Orzyca. Do jeziora tego uchodzi rzeczka Czarna, wzdłuż której posadowione jest najpotężniejsze umocnienie pogranicza mazowiecko-pruskiego, wał podłużny, zwany Walem Szwedzkim. Sprawę mogłaby przesądzić wyłącznie autopsja dokumentu.

Opisana w dokumencie nr 258 granica podążała od jeziora Siemno (Czarne?) na wschód, a raczej na północny wschód do Omulwi, pozostawiając po prawej, mazowieckiej stronie las *Radukę* oraz Orzyc, którego nazwa jest pominięta, co przemawia za tym, że nie wyznaczał on granicy. W którym miejscu osiągała ona Omulew – nie wiemy, być może były to okolice Małgi<sup>85</sup>. Za tym, że granica przed 1343 r. miała taki przebieg, świadczą wały podłużne<sup>86</sup> położone na północ od Orzyca: wspomniany wyżej Szwedzki Wał i drugi Stary Wał. Oba broniły szlaku wiodącego z głębi Prus od brodu na Orzycu. Analiza ich usytuowania oraz wyniki badań wykopaliskowych prowadzonych od kilku lat jednoznacznie wskazują, iż wzniesione były przez stronę mazowiecką, funkcjonowały przez dłuższy okres czasu, były rozbudowywane i przebudowywane<sup>87</sup>. Dodatkowym elementem potwierdzającym ich wzniesienie przez stronę mazowiecką jest to, iż Stary Wał jest w 1/3 długości przecięty przez granicę wyznaczoną w 1343 r. Tym samym potwierdza to wymowę dokumentu nr 258, iż ziemie położone na północ od Orzyca należały do Mazowsza.

Obszar ten nazywany jest lasem *Raduka*. Wśród badaczy nie ma zgody co do jego usytuowania i rozmiarów. Zdaniem A. Döhringa porastał on północny brzeg Orzyca po Omulew, mniej więcej na wysokość późniejszych Chorzeli<sup>88</sup>. Natomiast H. Harmjanż nazwą tą obejmuje puszcę ciągnącą się od Orzyca po Piśę<sup>89</sup>. Jednakże wymowa pozostałych dokumentów, w których obok nazwy lasu pojawia się równobrzmiąca nazwa rzeki: dokument nr 247 – „eundem fluvium Aricz descendendo usque ad fluvium Ruduke, ubi influit, abinde directe procedendo ad fluvium Malie”, dokument nr 257 – „ad locum, ubi fluvius, qui fluit de silva Rodugen in Narizam,” dokument niemieckojęzyczny – „das wasser Naritzin ufwartz, uns bis das wasser Raducken darinne felt,” skłania do przyjęcia lokalizacji A. Döhringa. Który z lewostronnych dopływów Orzyca wpadających do niego w dół od Siemnicy należy identyfikować z Raduką? Pod uwagę mogą być brane dwa silnie

---

względów fizjograficznych istnienie jeziora jest mało prawdopodobne. Doszło tu zapewne do pomylenia bliskobrzmiącej wsi gromadzkiej Jagarzewo, na obszarze której leżało jez. Siemno (Zawadzkie).

<sup>85</sup> Por. H. Harmjanż, op. cit., s. 52, o granicy ziemi sasińskiej.

<sup>86</sup> E. Kowalczyk, *Systemy...*, s. 138–140, 171–172, tamże starsza literatura.

<sup>87</sup> Ibid., s. 126–128. Wyniki badań wykopaliskowych omówione będą w osobnej publikacji.

<sup>88</sup> A. Döhring, op. cit., s. 226, przyp. 36, mapa: *Sassen im XIV Jh.*

<sup>89</sup> H. Harmjanż, op. cit., mapa: *Die altpreuussischen Landschaften um das Jahr 1200*; podobnie G. Rhode, op. cit., s. 215; E. Kroehnert, op. cit., s. 102, przyp. 3, identyfikował z Puszczą Piską, ale, jak stwierdził H. Koeppen w Pr. Urk., t. III, cz. 2, nr 615, przyp. 3, lasy *Raduka* i *Rozoga* występują po sobie w innych dokumentach, nie mogą być zatem identyczne.

zmeliorowane strumienie, biorące początek w bagnach położonych na południe od wsi Wały: Bagienny Kanał (Haupt Kanal) i Puchałowski Rów (Neben Kanal) oraz Baranówka (Neufless), za którą opowiada się A. Döh-ring<sup>90</sup>. Zgodność nazwy rzeki z nazwą lasu wskazują na to, iż las porastał oba brzegi rzeki, a zatem opowiadamy się za identyfikacją *Raduki* z jednym z dwóch pierwszych strumieni.

Nazwa *Raduka* nie została dotąd wyjaśniona przekonywająco. Podjęta przez A. Wolffa i E. Rzetelską-Feleszko próba łączenia jej z pruskim imieniem *Radula* opierała się na zepsutym przez B. Ulanowskiego zapisie *Radulia*<sup>91</sup>. Nie mogę się oprzeć wrażeniu, iż *Raduka-Ruduke-Rodugen* jest zniekształconą nazwą typu Ruda, Rudno, Rudka, oznaczającą torf, bagnisko, mokrą łąkę, a zarazem limonit<sup>92</sup>. Jak wspomniano wyżej przekaz z 1419 r. mówił o istnieniu w Siemnie kuźnicy. W czasie badań powierzchniowych przeprowadzonych wiosną 1991 r. na obszarze między Orzycem a zwartą linią lasu rozpoczynającą się na linii jeziora Siemno (Zawadzkiego) odkryto na powierzchni kilkudziesięciu hektarów pozostałości osady produkcyjnej. Obok masowo występujących żużli żelaznych odnaleziono fragmenty obudów pieców hutniczych. Gdzie znajdowało się zaplecze surowcowe osady? Sądzę, że właśnie w bagnistym lesie *Raduka*. Odkrycie to jednocześnie wyjaśnia, dlaczego Krzyżacy z takim uporem zabiegali o ten zdawałoby się nieatrakcyjny, niewielki skrawek pogranicza.

Środkowa część granicy, wiodąca przez puszcze porastającą prawostronne dorzecze Narwi, została wytyczona ogólnie, nie dając żadnych wskazówek co do swego przebiegu. Pozostaje zatem przeanalizować pozostałe dokumenty, zwłaszcza, że zawierają one wiele cennych danych topograficznych oraz przedstawiają roszczenia terytorialne Krzyżaków, odrzucone w większości przez stronę mazowiecką.

Podstawowe wyznaczniki topograficzne to nazwy rzek, których identyfikacja z odpowiednimi dopływami Narwi nie przedstawia większych trudności, ale które same w sobie nie wnoszą nowych elementów do wizerunku pogranicza, a to z tego powodu, że proponowana granica przecinała je prostopadle do biegu. Na szczęście w dokumentach pojawiają się wzmianki o ujściach mniejszych rzek, bagnach i brodach, a także o szlakach drogowych wiodących przez ten obszar. Między Orzycem a Pisą granica przecinała następujące dopływy Narwi: Omulew, Rozogę i Szkwę. Dla ułatwienia lektury omówimy kolejno topografię tych czterech międzyrzeczy, pamiętając, iż omawiany obszar położony był o około 20 km na południe od granicy wyznaczonej w 1343 r.

W najstarszym dokumencie nr 212 granica na międzyrzeczu Orzyca i Omulwi miała przebieg następujący: „ad fluvium dictum Malien, ubi fluvius Luko influit, ab eodem fluvio Malien directe usque ad paludem dictam

<sup>90</sup> A. Döh-ring, op. cit., s. 226, przyp. 36, mapa: *Sassen im XIV Jh.*

<sup>91</sup> A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, op. cit., s. 146; DKM, s. 311.

<sup>92</sup> A. Brückner, op. cit., s. 467.

Ligopanie, a qua palude usque ad aliam paludem dictam Russe et hanc paludem Russe usque ad fluvium Naritze dictam". Ten sam obszar opisany jest w dokumencie nr 248 tak: „ad alium fluvium Luko nomine pertingatur, a quo Luco ulterius inter usque ad mericam, que est sita iuxta paludem, que Pribrodes appellantur, ita tamen quod eadem palus sit in latere dextro et spectat adversus fratres et sic ulterius a prefata merica proceditur ad quendam fluvius Aretis nominatum"; w dokumencie nr 257: „ad fluvium Luco, inde trans fluvium Malie ad locum, ubi Bibrade et Nariza conveniunt". Dokument nr 247 poza odmienną lekcją „fluvius dictus Lukow" nie dostarcza nowych danych. Natomiast dokument niemieckojęzyczny przynosi taki opis: „von dem walde Ynatus oben die Demerow mitte die do heisset Malsaranges, zu dem waldt Luk, und die gerichte ut dass flis Malie ufwartz bis zu der heiset Lamasela, und über die heiden, do Pribroden wendt gegen der Naritzen".

Porządkując kolejność położenia wymienionych toponimów zgodnie z kierunkiem rozgraniczenia z 1343 r. otrzymamy następujący obraz. Granica (proponowana) porzucała Orzyc w miejscu brodu, a może tylko suchego przejścia między bagnami. Nazwa tego brodu brzmiała *Przybrodzie* i jak można wnioskować z formy nazwy, istniała tu mazowiecka osada. Znaczenie nazwy jest czytelne i nie wymaga dodatkowego omówienia. Obecność brodu i osady dowodzi przebiegu w tym miejscu szlaku drogowego. Jak wynika z dokumentów nr 247 i 257 nazwą tą określano także łękę i płynącą tam rzeczkę, zapewne lewy dopływ Orzyca. Badacze nie są zgodni w kwestii lokalizacji *Przybrodzia*. I tak A. Döhning identyfikuje *Przybrodzie* z bagnem Opalenicą położonym na północ od Chorzeli<sup>93</sup>, a H. Harmjanż przenosi je w widły Omulwi i Trybówki i utożsamia z bagnem Latana<sup>94</sup>. H. Koeppen widzi w nim bagno Szeroka Biel, położone na wschód od Łazów<sup>95</sup>. Analiza mapy geomorfologicznej Puszczy Kurpiowskiej pozwala domniemywać, iż *Przybrodzie* było położone w dolinie zalewowej Orzyca, na południowy wschód od Chorzeli. Orzyc płynął tutaj kilkoma korytami i przyjmował niewielki bezimienny lewy dopływ, wypływający z bagna Szeroka Biel i uchodzący koło Rachujki.

Dwa następne bagna: *Russe* i *Ligopanie* również nie są dokładnie zlokalizowane. Wydawcy dokumentu nr 882 (*Prussisches Urkundenbuch*, t. 2) umieszczają bagno *Russe* między Chorzelami i Zarębami<sup>96</sup>, a więc bardzo szeroko, natomiast wydawcy tegoż dokumentu w KM II (nr 212) uznają, że jest ono zapewne identyczne z Szeroką Bielą, tak jak bagno *Ligopanie*

<sup>93</sup> A. Döhning, op. cit., s. 233, przyp. 60, mapa: *Sassen im XIV Jh.* Por. KM II, nr 257, przyp. 8.

<sup>94</sup> H. Harmjanż, op. cit., s. 64, mapa: *Die altpreussischen Landschaften um das Jahr 1200.*

<sup>95</sup> Pr. Urk., t. III, cz. 2, nr 613, przyp. 8.

<sup>96</sup> Pr. Urk., t. II, nr 882, przyp. 10. P. Zwoliński, op. cit., nr 530, jezioro *Ligopanie* umieszcza w zlewni jeziora Sasek (raczej Sasek Wielki), bowiem tuż obok położone jest jezioro Ruskie. Może to być ślad lektury W. Kętrzyńskiego, *Prusy a Polska przed przybyciem krzyżaków*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 9, 1881, s. 275, w której autor oba bagna uznaje za jeziora, a jezioro *Russe* nazywa Ruskim.



z bagnem Bogdaniec<sup>97</sup>. Etymologia obu nazw nie jest również jasna. Czy nazwę *Russe* należy łączyć z litewskim *ruškanas* – mglisty, niejasny<sup>98</sup> lub *rušėti, rusnóti* – ciec powoli<sup>99</sup>, czy raczej z indoeuropejskim określeniem koloru czerwonego, rdzawego, lotewska *rusa* – rdza, a więc z czerwonym, rdzawym, żelazistym kolorem bagna<sup>100</sup>. Druga nazwa *Ligopanie* jest dwuczłonowa. Człon pierwszy pozostaje zdaniem G. Gerullisa<sup>101</sup> w związku z litewskim *lygus* – równy, gładki. Nie można jednak wykluczyć powiązania z polskim czasownikiem Ignąć w znaczeniu przylepiać się, grzęznąć, zapadać się w błocie, od którego poszła nazwa ligawica – grząska, podmokła ziemia, trzęsawisko, moczary<sup>102</sup>. Drugi człon *-panie* to pruskie *panneam* – bagno<sup>103</sup>.

Jak wynika z dokumentu niemieckojęzycznego obszar międzyrzecza Orzyca i Omulwi porastał las *Lamasela*, którego dwuczłonowa nazwa pozostaje w związku z litewskim *lomà*, lotewskim *tāma*, oznaczających wypalone, puste, niskie miejsce, ale też i słowiańskie *lomem*, który wśród wielu znaczeń określał połamany las oraz trzęsawisko, bagno<sup>104</sup>. Drugi człon tej nazwy to pruskie *sylo* – pustkowie, puszcza<sup>105</sup>.

Wedle dokumentu nr 212 granica dochodziła do ujścia rzeki *Luko* do *Malien*. To samo miejsce miały zapewne na względzie dokumenty nr 247, 248 i 257, w których wymieniono same nazwy obu rzek. Dokument niemieckojęzyczny zamiast rzeki wymienia las *Luke*. Identyfikacja rzeki *Malien*<sup>106</sup> nie następuje trudności – to Omulew, dopływ Narwi. Nazwa jej oznacza zapewne spokojną rzekę<sup>107</sup>.

Druga rzeka, *Luko*, to obecna Trybówka, lewy dopływ Omulwi. Nazwa jej utworzona jest od nazwy grązela, litewskie *lūk-nė*, polskiego *lekno*<sup>108</sup>. Śladem pierwotnej nazwy tej rzeki jest nazwa wsi Łuka, gm. Rozogi. Obecna nazwa tej rzeki, Trybówka, pochodzi od polskiego tryb – ślad, droga<sup>109</sup>.

Kolejny odcinek pogranicza, między Omulwią i Pisą, mimo wymienienia w dokumentach kilku wyznaczników, jest trudny do jednoznacznego zinterpretowania. Dokument niemieckojęzyczny tuż za rzeką i lasem *Luko* wymienia obszar zwany *Malsaranges*, która to nazwa została odczytana

<sup>97</sup> KM II, nr 212, przyp. 12–13.

<sup>98</sup> Por. K. Przybytek, op. cit., s. 88.

<sup>99</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 147; A. Pospiszylowa, op. cit., s. 129; K. Būga, op. cit., t. 1, s. 480–481.

<sup>100</sup> A. Brückner, op. cit., s. 467, 469.

<sup>101</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 88.

<sup>102</sup> F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 4, Kraków 1971–1972, s. 211–213, 251.

<sup>103</sup> R. Trautmann, op. cit., s. 389.

<sup>104</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 81; F. Sławski, op. cit., t. 5, Kraków 1976, s. 165–168; K. Būga, op. cit., t. 3, s. 125–126, odczytuje nazwę jako *Lamasila*.

<sup>105</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 81, 156–157.

<sup>106</sup> Odmienne lekcje: dokumenty nr 247, 257 i dokument niemieckojęzyczny – *Malie*, nr 258 – *Omolow*.

<sup>107</sup> Por. G. Gerullis, op. cit., s. 94.

<sup>108</sup> R. Przybytek, op. cit., s. 83; K. Būga, op. cit., t. 1, s. 369 łączy z *lunkis* – kąt, ale w t. 3, s. 125 odczytuje jako *Huke*.

<sup>109</sup> A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, op. cit., s. 178.

przez K. Būgę jako *Malsowangus*<sup>110</sup>. Jest to nazwa dwuczłonowa, której człon pierwszy nie został objaśniony, a człon drugi to pruskie *wangus* – polana, poręba, wyrąb. Obszar ten leżał na terenie, jak się wydaje większego lasu o nazwie *Demerow-Damerow*. Nazwa ta, równoznaczna z polską Dąbrową, oznaczała pierwotnie w językach bałtyjskich mokradła, bagna, podmokłe zarośla. Podobnie było w języku prasłowiańskim<sup>111</sup>.

Pozostałe dokumenty wymieniają między Omulwią i Pisą „vadum antiquum trans fluvium dictum Ditwo, a vado dicti fluvii Ditwo usque ad alium antiquum vadum trans fluvium dictum Rusow”<sup>112</sup>, las „que vocatur Rozogi”<sup>113</sup>, położony między Omulwią i Pisą, rzeki „Rutzogo/Ruzogo” i „Ditwo” zwaną też „Dincowa /Ditow/”<sup>114</sup>.

Jak wiemy, między Omulwią i Pisą Narew przyjmuje tylko dwa duże dopływy: Rozogę i Szkwę. Trudność polega na tym, iż obie rzeki w swych górnych biegach noszą nazwę Rozoga, zatem las *Rozogi* mógł porastać dorzecze obu tych rzek<sup>115</sup>. Nazwa *Rozoga* uważana jest przez część badaczy za bałtyjską<sup>116</sup>, przez innych za słowiańską i łączona z rozłogą – rozległym obszarem, otwartą przestrzenią, niwą, polem<sup>117</sup>. Jednakże późniejsze zapisy jej nazwy *Roszocka*, *Roszok* nasuwają raczej skojarzenie z rosochą – rozgałęzionym pnem na dwie lub więcej odnóg, co pozostaje w związku z tym, iż rzeka ta uchodziła do Narwi dwoma ramionami<sup>118</sup>. Jak można sądzić z dokumentu nr 258 do momentu ugody las *Rozoga* pozostawał w granicach księstwa Siemowita II, a następnie razem z lasem *Raduka* przeszedł w ręce krzyżackie.

Na Rozodze położony był bród o nazwie *Rusow*. G. Gerullis, a także wydawcy dokumentu nr 212 przyjmują, iż *Rusow* jest także nazwą Rozogi<sup>119</sup>. G. Gerullis objaśnia ją podobnie jak nazwę bagna *Russe*<sup>120</sup>. Do nazwy tej wrócimy niżej, ponieważ istnieje możliwość, że jej pochodzenie jest odmienne.

Objaśnienie kolejnego dopływu Narwi, Szkwę, zapisanego jako *Ditwo-Dinocowa-Ditow* nie odnalazłam. Na rzece tej położony był kolejny bród o nieznanym nazwie, określony wszakże jako „antiquum”. Położenie obu brodów nie jest dokładnie znane. E. Kroehnert umiejscawia pierwszy między wsiami Browary i Stary Myszyniec nad Rozogą, a drugi między wsiami Dudy Puszczańskie i Kryszaki nad Szkwą<sup>121</sup>, H. Harmjanż ten ostatni koło Dębów<sup>122</sup>.

<sup>110</sup> K. Būga, op. cit., t. 2, Vilnius 1959, s. 94, t. 3, s. 125. Por. A. Pospiszylowa, op. cit., s. 164.

<sup>111</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 25; A. Pospiszylowa, op. cit., s. 34–35.

<sup>112</sup> KM II, nr 212; Pr. Urk., t. II, nr 882, przyp. 6 i 7, mylnie uznaje Rozogę i Szkwę za dopływy Biebrzy.

<sup>113</sup> KM II, nr 258.

<sup>114</sup> KM II, nr 246 i 247.

<sup>115</sup> P. Zwoliński, op. cit., nr 521, 522.

<sup>116</sup> J. Rozwadowski, op. cit., s. 303, bez omówienia.

<sup>117</sup> R. Przybytek, op. cit., cz. 2, „Onomastica”, t. 31, 1986, s. 50.

<sup>118</sup> A. Kümmel, op. cit., arkusz 12; A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, op. cit., s. 150; J. Nalepa, *Krytyczne i metodyczne uwagi o nazwach miejscowych dawnego województwa sandomierskiego*, w: *Opuscula Slavica*, t. 2, Lund 1973, s. 148.

<sup>119</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 147, także M. Töppen, *Geschichte...*, s. 2, przyp. 1.

<sup>120</sup> Patrz przyp. 99.

<sup>121</sup> E. Kroehnert, op. cit., s. 100, przyp. 1.

<sup>122</sup> H. Harmjanż, op. cit., s. 63.

Wspomniani wyżej w dokumencie niemieckojęzycznym las *Ynacus* pojawia się jeszcze dwukrotnie w dokumentach nr 247 – „nemus Ynacus” i nr 257 las „que dicitur Ynatus”. Porastał on obszar między Szkwą lub raczej między Turoślą a Wincentą, lewym dopływem Pisy, zapewne także po obu brzegach tej ostatniej rzeki. Nazwa jego wymieniana przez G. Gerullisa, nie została jednak omówiona<sup>123</sup>.

Przebywszy lasy późniejszej Puszczy Kurpiowskiej granica wyznaczona w 1343 r. osiągała rzekę Pisę w miejscu ujścia do niej lewego dopływu Wincenty. Ten punkt wymieniają także dokumenty nr 247, 248 i 258. Identyfikacja obu rzek nie sprawia żadnej trudności, albowiem pod tymi nazwami znane są po dziś dzień.

Nazwy Pisy nie wyjaśniono ostatecznie<sup>124</sup>. Wywodzi się ją od łotewskiego *pīsa* – bezdenne bagno, gdzie rosną małe brzozy, krzaki  $\leq *pīd-sā$  – łąka, choć należy ona do starszej warstwy językowej, za czym przemawia jej występowanie na całym obszarze Polski<sup>125</sup>. Wyjaśnienia nazwy Wincenty nie odnalazłam<sup>126</sup>.

Ujście Wincenty do Pisy nie było jedynym punktem orientacyjnym na tym obszarze. Dokument nr 212 podaje, iż granica dochodziła do miejsca „ubi fluvius Lubano dicitur influit Pissam”, którą to rzekę w zapisie *Lubeno* wymienia dokument nr 257. Natomiast dokument nr 248 zawiera wiadomość, iż od ujścia Wincenty do Pisy granica „de eodem fluvio Pyse proceditur usque ad lacum, qui Robins appellatur, et de predicto lacu Robins usque ad fluvium, qui Turgawiten dicitur, a quo predicto fluvio Turgawiten directe proceditur trans fluvium Ditwo nominatum”. Inny szczegół dorzuca dokument niemieckojęzyczny. Mianowicie od Pisy „Lubeno ufwartz, uns do sie entspringt uf dem hollen wege, den man pflegt zu fahren aus Galinden hin gegen Rusen, von dannen die gerichte hin uf den waldt Ynacus”. Oznacza to, iż granica przebiegała nieco bardziej na północ, w okolicy dzisiejszej Karwicy, w sąsiedztwie drogi wiodącej z Galindii na Ruś.

Wymienione w powyższych tekstach rzeki *Lubano* i *Turgawiten* to jedna rzeka, dzisiejsza Turośl, prawy dopływ Pisy, uchodząca około 10 km w dół od ujścia Wincenty. Identyfikacja ta nie wzbudzała sprzeciwów<sup>127</sup>. Nazwę *Lubano* wyprowadzano od pruskiej nazwy osobowej *Luben* i przyrostka *-an*<sup>128</sup>. Wydaje się, że nie jest to ani jedyna, ani prawdziwa możliwość. Na

<sup>123</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 49. KM II, nr 247, przyp. 8, nr 257, przyp. 5, identyfikuje z Puszcza Piską.

<sup>124</sup> Odmienne lekcje nazwy, dokument: nr 212 – *Pissa*, nr 247 – *Pise*, nr 248 – *Pyse*, nr 258 – *Pisse*. Pr. Urk., t. II, nr 882, przyp. 4, błędnie uznaje ją za dopływ Biebrzy.

<sup>125</sup> R. Przybytek, op. cit., cz. 2, s. 45; G. Gerullis, op. cit., s. 123–124; J. Rieger, E. Wolnicz-Pawłowska, op. cit., s. 115, 127.

<sup>126</sup> Odmienne lekcje nazwy, dokument: nr 247 – *Wizcencna*, nr 248 – *Wecencho*, *Wencencha*, nr 258 – *Wenczeta*. Jest wielce prawdopodobne, iż zarówno nazwa tej rzeki, jak lasu *Ynatus*, rzeki i lasu *Ludwigówki* i *Ludwigów* utworzone zostały od chrześcijańskich nazw osobowych.

<sup>127</sup> Pr. Urk., t. III, cz. 1, nr 418, przyp. 7; t. III, cz. 2, nr 613, przyp. 4; E. Kroehnert, op. cit., s. 99, przyp. 10; H. Harmjan, op. cit., s. 63–64; KM II, nr 212, przyp. 7, nr 257, przyp. 4, uznaje, że jest to Łabna dopływ Skrody.

<sup>128</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 91.

Wysoczyźnie Kolneńskiej w niedalekim sąsiedztwie tej rzeki natrafiamy na dwie inne rzeki o podobnych nazwach. Są nimi Łabna (*Labna, Lubna*), prawy dopływ Skrody i Łubianka (*Lubany stok, Lubana*), prawy dopływ Wissy, jednocześnie nazwa porastającego tam lasu. Nazwy te, jakkolwiek niekonsekwentne, wyprowadzają językoznawcy od łub, łuba – kora drzewna<sup>129</sup>. Druga nazwa tej rzeki, zawierająca treści bałtyckie, *Turgawitn*, nie została w pełni wyjaśniona. Jest to kolejna nazwa dwuczłonowa. Człon pierwszy nie został przez K. Bugę omówiony, natomiast drugi wiązany jest z pruskim *vietà* – miejsce<sup>130</sup>. Natomiast G. Gerullis wywodzi tę nazwę od nazwy lasu *Gauwen*<sup>131</sup>. Dzisiejszą postać nazwy, Turośl, M. Kondratiuk łączy z ukraińską *turosa* – szum, pogłoski, odgłosy<sup>132</sup>. Jednak bardziej prawdopodobne jest wiązanie jej z nazwą tur – *bos primigenus*.

Ostatnia nazwa tego obszaru odnosi się do jeziora *Robins*. Leżało ono między Pisą a Turoślą. Pod uwagę brane są dwa małe jeziora o wspólnej nazwie Rybne, a K. Būga przyjmuje, iż nazwa *Robins* jest pruskim odpowiednikiem polskiego Rybne<sup>133</sup>.

Kolejny odcinek granicy wyznaczonej w 1343 r. szedł Wincentą od jej ujścia do Pisy aż po źródła, a stamtąd do źródeł Chojny i od tej rzeki do brodu na rzece Łek, skąd tą rzeką do jej ujścia do Biebrzy i Biebrzą do źródeł. O nazwie Wincenty wspomniano wyżej, tu wypadnie tylko dodać, iż określenie „maiozem rivulum eiusdem fluvii Wicento” wskazuje, iż rzeka płynęła kilkoma korytami.

Identyfikacja i geneza nazwy *Choyna* nie są tak oczywiste, jak się to wydawało wydawcom dokumentu *Preussisches Urkundenbuch*. Powszechnie przyjęto, iż jest to prawy dopływ Wissy, uchodzący w Szczuczynie, którego nazwę wiązano z nazwą wsi Chojnowo, nad Ludwigówką<sup>134</sup>. Oznaczałoby to, iż *Choyna* jest dubletem Ludwigówki płynącej przez Lodwigów Las<sup>135</sup>. O ile identyfikacja obu rzek nie budzi większych wątpliwości, o tyle wiązanie *Choiny* z Chojnowem jest mylne. Wieś ta powstała niedługo przed 1429 r. w pewnym oddaleniu od tej rzeki, nad jej prawym dopływem Grodziszczką, a nazwa jej została przeniesiona z powiatu przasnyskiego i znana jest dopiero od 1443 r.<sup>136</sup> Nazwa *Choyna* nie pojawia się w żadnym dokumencie mazowiec-

<sup>129</sup> K. Zierhoffer, op. cit., s. 249, ale na s. 250 powołuje się na G. Gerullisa, patrz przyp. 128; A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, op. cit., s. 95.

<sup>130</sup> K. Būga, op. cit., t. 1, s. 422.

<sup>131</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 37.

<sup>132</sup> M. Kondratiuk, *Nazwy...*, s. 206, Turośl Mała.

<sup>133</sup> K. Būga, op. cit., t. 3, s. 539; E. Kroehnert, op. cit., s. 99, przyp. 2; H. Harmjanz, op. cit., s. 64.

<sup>134</sup> Pr. Urk., t. III, cz. 2, nr 615, przyp. 6; E. Kroehnert, op. cit., s. 102, przyp. 4; H. Harmjanz, op. cit., s. 64; G. Rhode, op. cit., s. 216; M. Töppen, *Historisch-comparative...*, s. 88, Atlas, mapa II.

<sup>135</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje...*, mapa 4; P. Zwoliński, op. cit., nr 465; A. Kamiński, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieńskiego*, „Rocznik Białostocki”, t. 1, 1961, s. 30, uważa *Choyne* za dopływ Łeku.

<sup>136</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje...*, s. 65, 75–76. Kolejną osadą założoną przez właścicieli Chojnowa z drugiej strony Wissy na obszarze lasu Rożyńsko, ale już w XVI w., był Chojnowek—Rożyńsko.

kim dotyczącym nadań ziemi w tym rejonie. Zamiast niej słyszymy o Ludwigówce i Grodziszczce. Dopiero w dokumencie ponownej ugody granicznej między księciem mazowieckim Władysławem a wielkim mistrzem krzyżackim Paulem von Russdorf z 1 VII 1437 r., zawartym w Szczuczynie, występuje *Choyna* po raz drugi i chyba ostatni<sup>137</sup>. Dokument ten przytoczymy w całości, jako że nie jest on powszechnie znany, a dla naszych rozważań przedstawia pierwszorzędne znaczenie: „Primo videlicet incipiendo ab ortu fluvii dicti Vycento, quo directius iri potest, ad quendam graniciem lapideam circulariter circumfossam, in cuius medio palus quercinus est infixus, in quadam palude in extremitate silve dicte Silva Lodwici prope mericam vulgariter Dambrowa inter villam Szczuky in parte nostra et quendam hereditatem Wlosch in parte ordinis iacentes loco dicti rivuli Choyna precise in medietate dictarum ville et hereditatis locatam, cumulatam, signatam et scopulatam, et a dicta granicie eundo directe ad vadum fluminis Lyck, quod iacet alcius et propinquis istis duobus lacubus Graywo et Thoczylowo nuncupatis, ubi etiam est granicies cumulata et scopulata. Et precise ex opposito eiusdem vadi granicies terrarum ordinis et Littwanie concurrunt”.

W stosunku do dokumentu z 1343 r. zawiera on więcej szczegółów topograficznych. Dokument z 1343 r. wymienia za ledwie źródła *Choyny*, przy czym zwrot „ad ipso fluvio” nie powinien być interpretowany w sensie, iż granica szła tą rzeką<sup>138</sup>, bowiem osadnictwo mazowieckie na początku XV w. obejmowało oba brzegi Ludwigówki i Grodziszczki, a w dokumentach krzyżackich nie natrafiamy na pretensje do tego obszaru po 1343 r. Co więcej, ponowienie ugody w 1437 r. jest zapewne wyrazem obaw ze strony krzyżackiej, iż ożywiona akcja osadnicza realizowana przez księcia Władysława nad granicą krzyżacką mogłaby doprowadzić do naruszenia ustalonych wcześniej granic<sup>139</sup>. Do tego odcinka granicy wrócimy niżej, obecnie omówimy jego nowe elementy topograficzne. Są nimi nieznanne z nazwy bagna położone na zachodnim (?) krańcu Ludwigów Lasu, las *Dąbrowa*, wsie *Szczuki* po stronie mazowieckiej i *Włosty* po stronie krzyżackiej, rzeka *Choyna* płynąca między tymi wsiami, bród na Łeku powyżej dwóch jezior *Graywo* i *Toczyłowo*, znanych wcześniej z ugody granicznej litewsko-krzyżackiej w 1422 r.<sup>140</sup>

Wsie *Szczuki* i *Włosty* nie wymagają identyfikacji, istnieją do dnia dzisiejszego, z tym, że pierwsza to dzisiejszy Szczuczyn. Ludwigów Las rozciągał się wzdłuż *Choyny* – Ludwigówki, aż do jej ujścia do Wissy. Na jego zachodnim krańcu leżało owo nieznanne z nazwy bago, zapewne u źródła *Choyny*, a na krańcu wschodnim las *Dąbrowa*.

<sup>137</sup> Fragment tego dokumentu przytacza M. Töppen, *Geschichte...*, s. 30, przyp. 2, całość w *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, wyd. E. Weise, t. 1: (1398–1437), wyd. 2, Marburg 1970, nr 187. Pojawienie się w tym dokumencie *Choyny* mogło być spowodowane chęcią utrzymania nazewnictwa z traktatu z 1343 r. Dokument w części początkowej ma jakiś ubytek, który czyni jego treść nie do końca zrozumiałą.

<sup>138</sup> Tak na przykład u J. Wiśniewskiego, *Dzieje...*, s. 26.

<sup>139</sup> *Ibid.*, s. 69–131, osadnictwo to zapoczątkował książę Janusz I, J. Wiśniewski, *Początek...*, s. 55–59.

<sup>140</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Litwy*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 287; *Die Staatsverträge...*, t. 1, nr 152.

Dwie nazwy rzeczne istnieją do dnia dzisiejszego i ich identyfikacja jest oszywista. *Likke* to Łek, dzisiejszy Elk<sup>141</sup>, wywodzony od nazwy grążela<sup>142</sup>. Nazwa *Bebra*, dzisiejsza Biebrza<sup>143</sup> uznana została pochopnie za pruską, od *bebras* – bóbr, mimo że jest to słowo wspólne ludom indoeuropejskim, a w językach słowiańskich występuje reduplikacja \**bo-brb* \**be-brb* \**bb-brb*.

Granica osiągała rzekę Łek w miejscu brodu noszącego tę samą co i rzeka nazwę. Jest on identyfikowany z Kamiennym Brodem położonym między późniejszymi wsiami Bogusze po stronie mazowieckiej i Prostki po stronie krzyżackiej, znanym z 1358 r.<sup>144</sup>, choć można zetknąć się w literaturze z poglądem, że był to bród przy jeziorze Sumowo (Sunowo) przy Elku<sup>145</sup>.

Obszar Wysoczyzny Kolneńskiej był w 1343 r. terenem spornym. Krzyżacy wysuwali pretensje do mniej więcej jego połowy. Opis proponowanych granic jest zróżnicowany i nie zawsze przejrzysty.

I tak w kolejności chronologicznej pretensje Krzyżaków przybierały następujące kształty. W dokumencie nr 212 granica przebiegać miała od miejsca „ubi Lika influit in Bebram, abinde directe trans fluvium dictum Gumere ‘ad eum locum, ubi fluvius Scarde habet ortum, eudem fluvium Scarde ad eum locum descendendo, ubi influit Pissam, deinde Pissam descendendo usque ad eum locum, ubi fluvius Lubano dictus influit Pissam’”. Zmodyfikowany przebieg tej granicy odnajdujemy w dokumencie nr 247. Od ujścia Wincenty do Pisy granica szła „predictum nemus Ynatus ad sinistram manum dimittendo, abinde directe procedendo ad locum, ubi ortum habet fluvius Cumero, abinde directe procedendo fluvium Bebra, ubi influit fluvius dictus Wizzo”. Zapewne ten sam przebieg granicy, ale opisany przy pomocy innych wyznaczników topograficznych zawiera dokument nr 248 „Prima granicius est, ubi influit fluvius Wuyso in fluvium Bebras, et prefatum fluvium Wuyso ascendendo ad antiquam viam, ubi transitus est sive meatus per eundem fluvium Wuyso nominatum, deinde a prefata via antiqua procedendum est usque ad finem cuiusdam nemoris Narwomede nuncupatum et a predicto nemore scilicet Narwomede itur ad quendam fluvium Wencendo appellatum, ubi idem fluvius Wencencha [influit] in alium fluvium Pyse nominatum”. Kolejny dokument nr 257 przedstawia proponowany przebieg granicy w sposób bardzo ogólny, mianowicie „a fluvio dicto Bevarz, deinde ad fluvium dictum Comorow, inde ad fluvium dictum Scharde, inde ad fluvium dictum Lubeno”, który gdyby rozumieć go jako idący wzdłuż biegu tych rzek, miałby przebieg niemożliwy do poprowadzenia w terenie. Wreszcie dokument nr 258 prezentuje propozycję najbardziej

<sup>141</sup> Odmienne lekcje, dokument: nr 212 – *Lika*, nr 258 – *Lek*, dokument niemieckojęzyczny – *Lycke*; K. Przybytek, op. cit., cz. 1, s. 78.

<sup>142</sup> Patrz przyp. 108.

<sup>143</sup> Odmienne lekcje, dokument: nr 212 i 247 – *Bebra*, nr 248 – *Bebras*, nr 257 – *Bevarz*, nr 258 – *Boberza*, dokument niemieckojęzyczny – *Biber*; K. Būga, op. cit., t. 1, s. 325; F. Sławski, op. cit., t. 1, Kraków 1983, s. 40.

<sup>144</sup> *Iura*, t. 1, nr 16.

<sup>145</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje...*, s. 27, 43.

zblizoną do przyjętej w 1343 r. Granica miała przebiegać od ujścia Wincenty do jej źródeł i stąd „directe per borras usque, ubi influit riwulus dictus Lek, in fluvium dictum Boberza, et per eundem fluvium ascendendo usque ad originem predicti fluvii”.

Pozostał do omówienia dokument niemieckojęzyczny. Zawarty w nim opis tego odcinka granicy odbiega od zaprezentowanych wyżej na odcinku biebzańskim, który zblizony jest tutaj do granicy wytyczonej między Mazowiszem a Litwą w 1358 r.<sup>146</sup> Oto on: „Hie ist zu wissen, wie es gestat ums garden und do die Biber entspringet. Do die Biber entspringet, die Biber nidene und ein flis, dass do ynfluszt, das heisset Mete, und dass Wasser nider, do das Wasser Lycke ynfellt, und vorbas nider das vorgenannte Wasser, do ynfellt das wasser Wayse, die Waysse ufwartz bis dass ein wasser gefellt, das heisset Comeron, das wasser Comeron ufwartz, uns bis da es entspringt, und denne von dannen die gerichte, do der Chardo fallet in die Pisse, die Lubenno ufwartz”.

Identyfikacja wymienionych rzek, z wyjątkiem *Gumere-Cumero-Comorow-Comeron*, i w pewnym sensie *Lubenno*, nie nastręcza większych trudności.

Pierwsza z nich to *Skarde-Scharde-Chardo* — Skroda, lewy dopływ Pisy. Nazwę jej wiąże się z litewskim *skardys* — skarpa<sup>147</sup>, ale trzeba pamiętać, iż polska skarpa, dawna *charpa*, jest pochodzenia indoeuropejskiego<sup>148</sup>. Kolejna rzeka *Wizzo-Wuyso(Wyso)-Wayse* to Wissa, prawy dopływ Biebrzy. Jej nazwa również uznawana jest za bałtyjską<sup>149</sup>, choć część badaczy uważa, iż pochodzi ona od indoeuropejskiego *weis* — płynąca woda, i należy zatem do starszej warstwy językowej<sup>150</sup>.

Wreszcie ostatnia rzeka Wysoczyzny Kolneńskiej *Gumere-Cumero-Comorow-Comeron*, nie została ostatecznie zidentyfikowana. Większość badaczy opowiada się za Kubrą<sup>151</sup>, prawym dopływem Wissy, lub za Wissą<sup>152</sup>. Jednakże wymienienie obu tych rzek w dokumencie niemieckojęzycznym przesądza sprawę na niekorzyść Wissy. Czy jednak rzeczywiście pod tą nazwą kryje się Kubra. Treść dokumentów nr 212, częściowo nr 242, nr 247 i dokumentu niemieckojęzycznego, o ile będziemy go interpretować zgodnie z przyjętymi zasadami, wyraźnie wskazują, że granica szła Skrodą do źródeł, stąd do źródeł Kubry, Kubrą do Wissy i dalej do ujścia tej rzeki do Biebrzy. Tymczasem analiza mapy hydrograficznej wskazuje nam niemożliwość, wręcz absurd, takiego poprowadzenia granicy, albowiem źródła Skrody leżą w pobliżu granicy z 1343 r., a źródła Kubry w okolicach Jedwabna. Możliwość

<sup>146</sup> Patrz przyp. 144: „Incipiendo in vulgari a Kamyonibrod, directe ad Raygrad et a Raygrad directe eundo per fluvium Metha et a Metha directe per fluvium Biebrza”.

<sup>147</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 160; K. Būga, op. cit., t. 1, s. 482—483, t. 3, s. 741.

<sup>148</sup> A. Brückner, op. cit., s. 493.

<sup>149</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje*, s. 24.

<sup>150</sup> J. Rozwadowski, op. cit., s. 267; K. Būga, op. cit., t. 1, s. 521.

<sup>151</sup> M. Töppen, *Geschichte...*, s. 2; K. Būga, op. cit., t. 3, s. 124—125.

<sup>152</sup> Pr. Urk., t. II, nr 882, przyp. 2; E. Kroehnert, op. cit., s. 99 przyp. 8, ale dopuszcza, iż może to być jakiś inny jej prawy dopływ; W. Kętrzyński, *Prusy...*, s. 274.

rozwiązania tego problemu widzimy w tym, że za źródła Skrody przyjęto jej górne dopływy Dobrzycę, Białystok lub Dzierzbę<sup>153</sup>, a za źródła Kubry, źródła jej lewego dopływu Słuczy, ewentualnie, że jest to Gręzka, lewy dopływ Wisy<sup>154</sup>. Wtedy rzeczywiście źródła wspomnianych rzek znajdowałyby się w sąsiedztwie. Pochodzenie nazwy *Gumere* nie zostało wyczerpująco wyjaśnione, bowiem G. Gerullis rozpatrywał jedynie jej oboczny zapis *Gumowe*, który połączył z litewskim *gumuoti* – poruszać się<sup>155</sup>.

W dokumencie nr 248 wspomniano o *antiquam viam*, która przekraczała Wisę w miejscu brodu. Zdaniem J. Wiśniewskiego był on położony w okolicy późniejszego Radziłowa, na szlaku z Wizny na Wąsosz i Goniądz<sup>156</sup>. Innego zdania jest J. Nalepa, który widzi w nim znany z piętnastowiecznych poświadczeń bród w Rakowie, zwany *Kiejstutów Bród*, wiodący przez górną Wisę<sup>157</sup>. Ostatnia wreszcie rzeka wymieniona w dokumencie niemieckojęzycznym, leżąca już poza Wysoczyzną Kolneńską to *Meta* – Netta, prawy dopływ Biebrzy.

Pozostał do omówienia wymieniony w dokumencie nr 248 las *Narwomede*, czyli Puszcza Narwiańska, porastająca międzyrzecze Pisy i Wisy w środkowym i górnym ich biegu<sup>158</sup>. Nazwa jej jest dwuczłonowa, złożona z nazwy rzeki Narew, o której pochodzenie toczą się spory<sup>159</sup>, i pruskiego *median* – las<sup>160</sup>.

W części poświęconej przebiegowi granicy księstwa płockiego na Zawkrzu, wspomniano o wale podłużnym wzniesionym w latach 1344-1351 wzdłuż znacznej części jej przebiegu. Nasuwa się pytanie, czy i w jaki sposób została oznaczona granica z księstwem Siemowita II. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba dokonać podziału tej granicy na dwie części. Pierwsza jej część przebiegała prawie bezludną puszcza rozciągającą się od Orzyca po Pisę. Druga część szła przez tereny zasiedlone już we wczesnym średniowieczu<sup>161</sup> i na znacznej długości wykorzystywała linię rzek: Wincenty, Łeku i Biebrzy. Lasami szedł jej środkowy odcinek między źródłami Wincenty, Choyny i brodem na Łeku.

Przytoczony wyżej dokument z 1437 r. mówi, iż na tym ostatnim odcinku była wytyczona „kamienna granica” zbudowana z kopców kamiennych

<sup>153</sup> W. Kętrzyński, *Prusy...*, s. 274 pisał o źródłach Skrody pod Stawiskami, a są to właśnie źródła Dzierzbi.

<sup>154</sup> Tak ostatnio KM II, nr 212, przyp. 4, nr 257, przyp. 2.

<sup>155</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 47. Odczyt *Gumove* zamiast *Gumere* odnajdujemy u M. Töppena, *Geschichte...*, s. 1, przyp. 1.

<sup>156</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje...*, s. 37–38.

<sup>157</sup> J. Nalepa, *Kiejstutów Bród, Kynstutee Brast i Kiejstut oraz chronologia denazalizacji w języku staroliteńskim w: Opuscula Slavica*, t. 1, Lund 1971, s. 131–143. Podobnego zdania był E. Kroehnert, op. cit., s. 98, przyp. 7, który widział tę przeprawę w okolicach Szczuczyna. Może to być jeszcze inny bród, na przykład w okolicy Ławska, gdzie poświadczone jest źródłowo grodzisko, na szlaku od Kamiennego Brodu do Wizny i Łomży, patrz niżej.

<sup>158</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 105, widzi w nim las między Pisą a Wincentą, a E. Kroehnert, op. cit., s. 99, przyp. 1, utożsamia go z Ludwigów Lasem i Dąbrową między Szczuczynem a Włostami.

<sup>159</sup> J. Wiśniewski, *Narew*, w: SSS, t. 3, Wrocław 1968, s. 350–352.

<sup>160</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 105.

<sup>161</sup> Patrz przyp. 13.



otoczonych rowem, w których środek wbity był dębowy pal<sup>162</sup>. Fakt ten jest dwukrotnie wspomniany w dokumencie, gdy mówi się, iż granica jest „locatam, cumulatam, signatam et scopulatam” oraz „cumulata et scopulata”. Użycie terminu „signata” wskazuje, iż na owych palach widniały jakieś znaki. Niestety z braku źródeł nie możemy stwierdzić kiedy nastąpiło oznakowanie granicy – czy jeszcze za życia Siemowita II, czy dopiero za jego następców.

Czy można domniemywać, że w ten sposób została również oznaczona granica przebiegająca puszcza? Czy pozostałości wałów podłużnych zarejestrowane przez elektorskiego geodetę Samuela Suchodolskiego w końcu XVII w., ciągnące się nad granicą po stronie pruskiej, pozostają wyłącznie w związku ze szlakami przecinającymi ten obszar południkowo, czy też są to ślady wytyczonej granicy?<sup>163</sup> Problem ten wymaga badań terenowych, albowiem większość tych wałów nie została zarejestrowana przez archeologów.

Nie będąc językoznawcą, tylko w minimalnym stopniu mogę wypowiedzieć się w kwestii nazw wymienionych w omówionych dokumentach. Nazwy te można podzielić na kilka grup i kategorii. W zebranych materiale przeważają nazwy rzek, zazwyczaj jednoczłonowe (*Brynica, Otoczna, Nida, Wkra, Wysoka, Orzyc, Siennica, Raduka, wassern Grobisken, Omulew, Luco, Rozoga, Bitwo-Szkwa, Pisa, Lubano, Wincenta, Choyna, Łek, Biebrza, Skroda, Wissa i Netta*). Należą one zarówno do starszego pokładu nazw indoeuropejskich spotykanych na całym obszarze Polski, jak i nazw wspólnych bałtyjsko-słowiańskiej grupie językowej oraz nazw czysto słowiańskich. Tylko jedna nazwa, *Turgawiten*, jest dwuczłonowa i sprawia wrażenie hybrydy słowiańsko-pruskiej.

Nazwy rzek dały nazwy części lasów porastających ich dorzecza (*Raduka Luk, Rozoga*). Są to nazwy równe nazwom rzek. Tylko *Narwomede* jest nazwą dwuczłonową. Pozostałe nazwy są jednoczłonowe: *Demerow, Ynatus* lub dwuczłonowe: *Lamasela, Malsaranges*. W przypadku *wassern Grobisken* i *silva Grobisko* możemy przyjąć, iż ich nazwa pochodzi od nazwy grodu Grzebsk, może zniekształconego słowa gród.

Rzekom zawdzięcza swoje nazwy część brodów (*Rusow?, Likke*), inne mają nazwy własne (*Singurbrast-Sgiersk*) lub określane są nazwą pospolitą *vadum, vadum antiquum, transitus*.

Podobną prawidłowość obserwujemy w przypadku nazw jezior i bagien. Obok nazw zbieżnych z nazwami rzek (*Bryńsko, Siemno*) natrafiamy na nazwy jednoczłonowe (*Russe, Robins*) oraz nazwy złożone (*Tlokunpelk, Namoyumpelk, Ligopanie*). Osobną pozycję zajmuje nazwa *Przybrodzie*, używana na nazwanie bagna i jakiegoś ciekę wodnego, która swe powstanie zawdzięcza niewątpliwie osadzie. Także druga nazwa terenowa, *Kuklin*, związana jest z osadą.

Rozpatrując zagadnienie najstarszych nazw pogranicza mazowiecko-pruskiego i przenosząc ustalenia językowe w sferę zagadnień osadniczych nie

<sup>162</sup> O oznaczaniu w ten sposób średniowiecznych granic R. Kiersnowski, *Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej*, „Archeologia Polski”, t. 5, 1960, z. 2, s. 273–287; W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982, s. 259–270.

<sup>163</sup> E. Kowalczyk, *Systemy..*, s. 143–144, 174–175.

zwrócono dostatecznej uwagi na pochodzenie omawianego materiału toponomastycznego. Jak wynika z treści części dokumentów informacje o pograniczu mazowiecko-pruskim uzyskiwali Krzyżacy od swoich pruskich poddanych<sup>164</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że przekazane nazwy obok nazw pruskich obejmują zniekształcone nazwy słowiańskie (polskie) lub pruskie kalki nazw polskich. Niektóre obiekty, jak bród na Orzycu, miały nazwy podwójne, polskie i pruskie, co jest zjawiskiem normalnym w strefie granicznej. Także nazwy pochodzące ze starszej, indoeuropejskiej warstwy nazewnictwa lub bałtyjsko-słowiańskiej zostały przekazane w kształcie właściwym językowi pruskiemu, co znakomicie utrudnia ich rozpoznanie. Pamiętajmy także, że zapis nazw był dodatkowo zniekształcany przez osoby spisujące treść przekazu, za czym przemawiają wielopostaciowe wersje nazw.

Zwróćmy uwagę, iż polska nazwa bagna *Niemyje*, leżącego na obszarze z całą pewnością pozostającym od X w. w granicach państwa polskiego, ma swój pruski odpowiednik w złożeniu *Namoyumpelk*. W przypadkach części innych nazw złożonych dochodzi do powtórzenia członu utożsamiającego: *vadum Singurbrast*, *palus Tlokunpelk*, *palus Ligopanie*, *nemus Narwomede*. Czy może to oznaczać, że nazwy te są kalkami nazw polskich?

Przedstawione rozważania wiodą nas w kierunku dwóch ustaleń. Po pierwsze, większość historyków, na których ustalenia powoływałam się w niniejszym artykule, nie znała lub nie uwzględniła całości istniejących źródeł pisanych. Nie prowadzono wówczas badań nad osadnictwem tego regionu. Obecnie nie ulega wątpliwości, że obszar Mazowsza przed 1343 r. sięgał dalej na północ niż to sugerowała wyznaczona w tymże roku granica. Wyjątek stanowi obszar za Łekiem i Biebrzą. Wskazują na to zarówno zbadane wały podłużne, jak i grodzisko w Truszkach-Zalesiu, wzniesione przez Mazowszan i funkcjonujące w XI–XIII w. Nie ulega wątpliwości, że zasięg jego oddziaływania nie ograniczał się do lewego brzegu Wincenty. Jego powstanie pozostaje, moim zdaniem, w związku ze szlakiem, który szedł tędy od przeprawy przez Łek po Kamiennym Brodzie, do Kiejstutów Brodu przez Wissę<sup>165</sup> i dalej do starego brodu przez Szkwę i brodu Rusow na Rozodze. O szlaku tym wspomina dokument niemieckojęzyczny w słowach: „uf dem holle wegen, den man pflegt zu fahren aus Galinden hin kegen Rusen”. Nie można wykluczyć, iż nazwa brodu na Rozodze oznacza tyle co „bród Rusów”. Od brodu na Łeku odchodziły także drogi przez bród na Wissie, może w pobliżu zaginionego grodu w Ławsku<sup>166</sup>, koło grodu w Pieńkach-Grodzisku do Wizny oraz przez grody w Stawiskach i Małym Płocku do Łomży, a następnie do Nowogrodu. Do szlaku tego dołączał też szlak idący z Mazowsza Starego przez Przybrodzie na Orzycu.

Nie możemy wykluczyć, iż właśnie istnieniu tego równoleżnikowego szlaku zawdzięczamy znajomość topografii obszarów puszczańskich między Orzycem a brodem na Łeku.

<sup>164</sup> KM II, nr 248, 257.

<sup>165</sup> J. Nalepa, *Kiejstutów...*, passim.

<sup>166</sup> E. Kowalczyk, *Archeologiczne zapiski historyka*, „Z Otchłani Wieków”, t. 53, 1987, nr 1, s. 11–13; zarówno tytuł, jak i treść artykułu została zmieniona przez Redakcję bez porozumienia ze mną, całość też została pozbawiona przypisów, co czyni tekst miejscami niezrozumiałym.